

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór, Władysława Głębockiego, właściciela dóbr w Zbyszycach, na prezesa, a Stanisława Potoczka, posła na Sejm i właściciela gruntu w Rdziostowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowym Sączu.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Włodzimierza Bętkowskiego i Bronisława Czernego, starostami, a komisarzy powiatowych: Jakóba Kuleczyckiego, Emanuela Bocheńskiego, Kazimierza Pohoreckiego i Aleksandra Des Logesa, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: Wiktora Makowieckiego i Stanisława Tyszkowskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Minister skarbu zamianował radcę rachunkowego, Adolfa Nyirego, starszym radcą rachunkowym dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policji, Karola Kropeczyńskiego, z Koemyrzowa do Krakowa i porucił kierownictwo

ekspozytury policji w Koemyrzowie koncyplisicie policji, Władysławowi Drzygiewiczowi z Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lipca.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 10 b. m.)

Między wczorajszymi wpływami znajdują się: wniosek nagły p. Wierzechowskiego w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi; interpelacye: p. Jaworskiego do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskaty *Hajdamaków* z dnia 8 czerwca b. r.; p. Kremppy do P. Ministra oświaty w sprawie postępowania pewnego profesora w gimnazjum jarosławskim; p. Kremppy do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie urzędowania radcy sądu krajowego Teofila Wasyanowicza w Niemirowie; p. Jaworskiego do P. Ministra obrony krajowej w sprawie postępowania kapitana 55 p. p. w ruskiej cerkwi podczas urzędzonego tam dla żołnierzy nabożeństwa; tegoż posła do P. Ministra kolei w sprawie zachowania się pewnego urzędnika kolei państwowych w Kołomyi; tegoż posła do p. Ministra spraw wewnętrznych i obrony krajowej w sprawie postępowania organów policyjnych i żandarmeryi w Galicyi wschodniej.

P. Minister obrony krajowej odpowiedział na interpelacyę p. Sehnala w sprawie traktowania żołnierzy artylerji fortecznej w Krakowie przez por. Hradila. Przeciwnie poręcznikowi temu, na podstawie pod-

niesionych zarzutów, przeprowadzono śledztwo karne w sądzie garnizonowym w Olomuńcu. Według wyniku śledztwa, fakta, podane w interpelacyi, nie odpowiadają rzeczywistości, jednakowoż, ponieważ stwierdzono, że poręcznik ów obrzucał podwładnych obelgami, więc na mocy wyroku sądowego skazano go za przekroczenie przepisów służbowych na ustawową karę.

Poczem Izba prowadziła dalszą dyskusyę nad nowelą przemysłową.

Załatwiono grupę 10—14 (sprawy egzaminów majsterskich, Kas chorych, pośrednictwa pracy i spraw terminatorskich). Grupy te przyjęto w brzmieniu projektu komisji.

Dłuższą dyskusyę wywołała grupa 15 o instruktorach stowarzyszeń zawodowych.

Sprawozdawca komisji p. Hauck zalecał przyjęcie wniosków komisji w przeciwnieństwie do wniosków proponowanych przez referenta mniejszości komisji p. Doboszyńskiego, który żądał, aby instruktorowie stowarzyszeń zawodowych podlegali władzom krajowym, a nie bezpośrednio Ministerstwu handlu.

Referent mniejszości komisji zalecał przyjęcie § 127 w myśl swego wniosku i podniósł, iż wniosek większości komisji sprzeciwia się zasadniczym podstawom autonomii.

P. bar. Battaglia stwierdza, że nowela przemysłowa zmierza do wzmocnienia instytucji stowarzyszeń zawodowych (cechów). Głównym celem tych stowarzyszeń jest praca ekonomiczna, oparta na organizacji kooperatywnej, wspólne zakupno i sprzedaż, kredyt i t. p. Jeśli stowarzyszenia te nie spełniają swego zadania, to istnienie ich ekonomicznie niema racji bytu i zamiast być środkiem do celu — stają się one same celem.

Żąd wyradzają się kasty i ze smutkiem stwierdzić należy, że dziś przeważnie istnieje taka kastowość i ekonomiczna bezpłodność.

Dowodem tego, jak istniejące cechy nie dorosły do szerokiego swego zadania ekonomicznego, które mają w myśl ustawy z roku 1883, są następujące cyfry: Stowarzyszeń

Obecny stan i potrzeby nauki prawa polskiego ze względu na historję jego w wieku XVI.

Referat prof. Oswalda Balzera wygłoszony na Zjeździe Regowskiem w Krakowie d. 3 lipca 1906.

(Ciąg dalszy).

Gorzej jeszcze — w przeważnej części — przedstawia się stan naszej literatury naukowej, o ile chodzi o znajomość rozmaitych działów zarządu państwowego. Najpierw co do samej organizacyi władz administracyjnych, wyższych i niższych, których rozwój średniowieczny wyjaśniony już został w gruntownych pracach Kutrzeby o urządach nadwornych i koronnych tudzież o starostach — jeśli przejdziemy do wieku XVI, ogarniają nas pustki. Ani o urządach wielkich koronnych, nie mówiąc już o litewskich, ani o stworzonej w ostatniej ćwierci tego stulecia radzie senatorów-rezydentów, pojmowanej zrazu jako rada wojenna, ani o niższych władzach administracyjnych, starostach, nie posiadamy jakichkolwiek badań dokładniejszych. Twierdzenie, którem się pospolicie ratujemy, że urządzenie tych władz pozostało mniej więcej takim samym, jak się ono wytworzyło pod koniec wieków średnich, jest zapewne słuszne, o ile chodzi o zasadnicze kontury organizacyi, zresztą zaś jest tylko wstydliwą pokrywką naszej niewiedomości, która nie zdołała jeszcze zgruntować szczegółów rozwoju, nieraz bardzo znamienitych i ważnych;

że tu wspomnę tylko o stopniowem rozszerzaniu dziedzin administracyi wyższej i niższej, albo o powolnem przetwarzaniu się starostów w urzędników ziemskich.

Historja sądownictwa ówczesnego posiada kilka prac, zajmujących się sądami wyższymi, czy to sądownictwem królewskim za obu ostatnich Jagiellonów, pośród nich najnowszą pracę Gruzewskiego o sądownictwie królewskim w pierwszej połowie rządów Zygmunta I, czy to genezją trybunału koronnego, czy wreszcie, w (rossyjskich) pracach Jasińskiego, zaprowadzeniem i późniejszą organizacyą trybunałów litewskiego i łuckiego. Jest także praca, wyjaśniająca początek sądów kapturowych. Ale i one nie rozwiązują jeszcze całego szeregu pytań, z historją tych działów sądownictwa związanych. Nie znamy dotąd, pomijając pewne uzupełnienia Kutrzeby, dalszego rozwoju sądów kapturowych, nie znamy dalszych dzieł trybunału koronnego, zwłaszcza stopniowego rozrostu jego kompetencyi, zjawiska wielkiej doniosłości w historji naszego sądownictwa. Znamy wprawdzie urządzenie sądu assessorskiego za ostatnich Jagiellonów, jako sądu zastępczego królewskiego we wszystkich sprawach, jurysdykcji królewskiej zastrzeżonych; ale zgola nie nam nie wiadomo, jak z tego sądu, już przy końcu w. XVI, wytworzyły się osobne gałęzie późniejszego sądownictwa na dworze królewskim, pod postacią sądów referendarskich, relacyjnych i późniejszego sądu asesorskiego jako instancyi wyłącznie miejskiej. O sądownictwie niższem, zwłaszcza ziemskim i grodzkiem, którego historję w wiekach średnich wyjaśnił niedawno Kutrzeba w kilku trwałej wartości pracach, zgola już nie do kładniejszego i ścisłego nie wiemy, o ile chodzi o wiek XVI, choć posiadamy olbrzymi do wyjaśnienia tej sprawy materiał w dochoowanych księgach sądowych. Jeżeli i tu

uciekamy się do formułki, że organizacya sądów tych opierała się w owym czasie na tych samych zasadach, jak się one ustaliły pod koniec wieków średnich, to pokrywamy znowu ogólnikiem, trafnym jedynie co do zasadniczych ram ustrojowych, nieznaną szczegółów rozwoju i organizacyi całej instytucji: dość przypomnieć n. p. niewyjaśnioną dokładnie genezję ręków skargowych w organizmie sądownictwa starościńskiego, albo szczególnie ważne pytanie co do stopniowego rozwoju i wzajemnych granic jurysdykcji grodzkiej i ziemskiej.

Może najdokładniej ze wszystkich działów ówczesnej administracyi państwowej wyjaśnioną jest rzecz o skarbowości, dzięki gruntownym badaniom Pawińskiego, które nie wyłącznie do samych tylko czasów Batorego się ograniczyły, ale w wielu szczegółach sięgają w czasy ostatnich Jagiellonów lub początki Zygmunta III., tak, że je słusznie nazwać można historją skarbowości polskiej w w. XVI. Przecież jednak pierwsza połowa stulecia tego wymagać będzie osobnego jeszcze rozpatrzenia co do urządzeń skarbowych, zwłaszcza wobec bogatego, pierwszorzędnej doniosłości materiału źródłowego do tej sprawy, który w najbliższym czasie zostanie ogłoszony, a którego nie znali jeszcze w dość znacznej części badacze dzieł skarbowości za Zygmunta I., Lubomirski i Blumenstok. Bardzo ubogo przedstawia się wreszcie literatura o urządzeniu prawnem wojskowości w owych czasach; obszerne prace Górskiego o poszczególnych rodzajach wojska polskiego rozpatrują jego historję głównie ze stanowiska militarnego, zwracając tylko przegodnie i niedostatecznie uwagę na organizacyę prawną; ledwie że w kilku nowych pracach historycznych, Jarosza, Storożenki, znalazło się dokładniejsze, źródłowe oświetlenie reform wojskowych Batorego.

Nielepiej od kwestyj ustrojowych przed-

stawia się w literaturze nowszej opracowanie historji źródeł naszego prawa w w. XVI. Stosunkowo najwięcej zrobiono dla historji źródeł prawa partykularnego: wyjaśniono bliżej genezę i usunięto niedawne bałamućstwa w sprawie sankcyi pierwszego statutu mazowieckiego z r. 1532 (t. zw. statutu Prażmowskiego); pojawiła się też praca Piekosińskiego o statucie litewskim, choć szczegółów, dotyczących genezy i rozwoju ustawodawstwa litewskiego musimy zawsze jeszcze w przeważnej części szukać w dawnych pracach Czackiego, Lindego i t. p. Sprawy oświetlenia dzieł i znaczenia t. z. Korrekturey Tasyckiej posunął znacznie naprzód wywód Bobrzyńskiego w nowem wydaniu tego zabytku, choć zasadnicze pytanie, dla czego Korrekturea została odrzuconą, pozostało jeszcze ciągle pytaniem do rozwiązania. Inne prace i usiłowania kodyfikacyjne, podejmowane w w. XVI., n. p. popierana żywo przez Zygmunta I. sprawa kodyfikacyi prawa chełmińskiego w Prusiech, są rzeczą zgola dotąd nierozpatrzoną. Nietkniętem jest też ważne pytanie: o formach ustawodawstwa polskiego w w. XVI., o różnicy pojęć statutu, konstytucyi, ordynacyi i t. p., o granicach, jakie pomiędzy temi pojęciami, a różnymi formami rozporządzeń naczelnej władzy rządowej, edyktami, dekrétami, mandatai i t. p. zachodzą. Są to pytania zasadniczej doniosłości: właściwe ich rozwiązanie wyjaśni stosunek kompetencyjny władzy ustawodawczej i rządowej, jak sądzić można, częściowo chwiejny w owym czasie, ze względu na dokonywujące się dopiero wtedy kształtowanie i ustalanie zakresu tych pojęć. Jak dotąd, tylko czysto zewnętrzna, po części bibliograficzna strona tej sprawy, i to tylko w odniesieniu do pierwszej połowy w. XVI., została wyjaśniona w pracy, omawiającej bliżej wydania ustaw i rozporządzeń królewskich z czasów Zygmunta I.

rzemieślniczych dla wspólnej produkcji, zakupna surowego materiału, sprzedaży, kredytu i t. p. istnieje 287 na 5.300 cechów i na 800.000 rzemieślników. Przyczyna tego nadzwyczaj ujemnego rezultatu leży w powszechnym biurokratyzowaniu stosunków i umysłów, w bezduśnej formalistyce, nieudolności i t. p. Najlepszym środkiem przeciw temu byłaby bezpośrednia inicjatywa i ingerencja Państwa w stosunkach gospodarczych. Pomoc państwowa atoli nie może wyjść poza szablony ustaw i rozporządzeń. Doskonałym pomysłem było stworzenie instytucji państwowych instruktorów, celem popierania drobnego przemysłu, która pod względem jakościowym świetnie funkcjonowała. Ilościowo działalność ta nie była tak świetna, gdyż w przeciągu 10 lat zaopatrzone w maszyny tylko 153 stowarzyszeń na 5.300. Również nadzwyczaj niska jest suma 769.000 koron, przeznaczona na popieranie drobnego przemysłu. Instytucja popierania drobnego przemysłu powinna rozporządzać taką liczbą sił fachowych, któreby pozwalała odbywać ciągle rewizje organizacji, przebywać mieszkańcami w jednej miejscowości i jednej okolicy, póki i rozwój stowarzyszenia kooperatywnego nie byłby zapewniony. Personal instytucji popierania drobnego przemysłu jest tak mały, że instruktorowie mogą przebywać sporadycznie w niewielu miejscach, dawać tylko pierwszy impuls do powstania stowarzyszenia kooperatywnego, co wobec bierności i ociężałości naszych rzemieślników nie wystarcza. — Do działania w tej mierze w pierwszym rzędzie powołani są instruktorowie. Rzeczą ich jest poznać dokładnie stosunki lokalne, dawać inicjatywę do powstawania stowarzyszeń kooperatywnych, zażądać dla nich fachowej pomocy, a następnie usilnie czuwać nad tem, aby stowarzyszenia, powołane do życia, nie zeszły na fałszywe tory, lub zgola nie zamaryły. Mowca zna wypadek, gdzie przysłane cechowi szwajcarskiemu maszyny leżały przez dwa lata nierozpakowane. Instytucja popierania drobnego przemysłu ma także mało sił fachowych, gdyż na studia fachowe, na fachowe wykształcenia Rząd żadnych kwot nie wyznaczył. Uposażenie, przewidziane przez Rząd na popieranie drobnego przemysłu, nie wystarcza, bo coź znaczy 800.000 koron rocznie wobec zapotrzebowania? — Pomoc ta powinna być wydatniejsza.

Mowca porusza dalej szereg spraw ekonomicznych, a w końcu ostrzega Rząd i koła zawodowe przed złudzeniem, jakoby ustawy rządowe, zmierzające do wzmocnienia organizacji zawodowych były same przez się zdolne do odrodzenia przemysłu i rękodzieła. Prosił też Izbę, aby przyjęła wniosek mniejszości komisji.

Po przemówieniu p. Einspinnera dyskusję przerwano.

Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym Wszechniemiów w sprawie rozdziału dochodu z ceł.

P. Stein, uzasadniając nagłość wniosku, oświadczył, że dochody z ceł w r. 1903 wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim w Austrii o 7 milionów, na Węgrzech zaś tylko o 400.000 koron, tak że uzyskanie tych dochodów na wydatki wspólne wychodzi na niekorzyść Austrii.

Na osobną, z możliwym naciskiem podkreśloną wzmiankę zasługuje prawie zupełnie zaniedbanie badań nad historią ówczesnej literatury prawniczej polskiej. Ile możnych dociekań i zestawień trzeba tu jeszcze będzie przeprowadzić, dowodzą częściowo dwie prace Darguna, poświęcone Groickiemu. O rozwoju literatury właściwego prawa polskiego w tych czasach, pomijając znane tylko ze streszczenia, ale drukiem dotąd nieogłoszone prace Ulanowskiego o Przyluskim i Januszowskim, tudzież pracę Bobrzyńskiego o rękopisie Statutu Sierakowskiego, żadnych tego rodzaju badań nie posiadamy. A przecież to okres najwyższego, najświetniejszego rozwoju tej literatury za czasów Rzeczypospolitej, okres, w którym, poczynając od Przyluskiego, przewija się przed oczami naszymi szereg zasłużonych, czasem wybitnie, pracowników na tym polu: Palcowski, Herburt, Sierakowski, Łęczyński, Sarnicki, Januszowski, zamknięty w początkach w. XVII. pracami Dreznera i Zawackiego. Szczegółowe rozpatrzenie ich działalności literackiej, naukowy rozbiór ich prac, wyświetlenie, o ile nauka nasza prawnicza ulegała w owym czasie wpływom obcym, oddziaływaniu teorii i zasad ustalonych na Zachodzie, wyjaśni nie tylko koleje dziejowe myśli prawniczej polskiej, ale pozwoli zarazem ocenić jej stopień twórczości z jednej strony, z drugiej zaś wsiąkanie za jej pośrednictwem pojęć i zapatrywań prawnych zachodnich, kanonistyki, romanistyki, w praktykę życia prawnego narodu, która z literatury ówczesnej pełną czerpała dłoń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Sternberg przemawia za utrzymaniem wspólności, bo na rozbiór jej oba Państwa źle wyjdą. Ponieważ mowca wciąga w dyskusję Koronę, przewodniczący przywołuje mowę kilkakrotnie do porządku.

P. Prezes gabinetu br. Beck oświadcza, że wezwanie do Rządu, aby przyspieszył rokowania z rządem węgierskim, jest niepotrzebne. Przygotowania są w toku, w prezydium gabinetu utworzono już osobny komitet, który ma przygotowania te w jak najkrótszym czasie ukończyć, aby rokowania można było rychło rozpocząć. Mowca sądzi, że zarówno w Austrii jak na Węgrzech, uznana będzie potrzeba osiągnięcia podstaw, które zapewnią ekonomiczny, trwały rozwój obu Państw. Od lat 10 starano się znaleźć takie podstawy, ale bezskutecznie. Izba może być przekonana, że Rząd użyje wszelkiej energii i siły, aby dojść do porozumienia. W sprawie wspólności celowej oświadcza mowca, iż wspólność ta upływa z końcem r. 1907, przestaje istnieć na podstawie obowiązujących ustaw. W r. 1907 trzeba będzie zawrzeć nową umowę; w ramach rokowań, które będą przeprowadzone, mieścić się będzie także sprawa wspólności celnej. Rząd ma zamiar przeprowadzić rokowania nad całym kompleksem spraw wspólnych, zwróci więc też uwagę na ważną kwestję wspólności dochodów celowych, które stoją w materialnym związku za sprawą pokrycia wydatków wspólnych. Jednakże mowca, jako długoletni pośrednik prosi Izbę, aby Rządowi umożliwiła przeprowadzenie przygotowań. Do przedsięwzięcia rokowań potrzebny jest zupełny spokój, oraz niekrepowanie Rządu dyrektywami w jakimkolwiek kierunku. Izba może być przekonana, że ustawodawca jej kompetencja w niezem przez rokowania nie zostanie naruszona.

W odpowiedzi na wywody p. Sternberga mowca oświadcza, że Rząd bierze całą odpowiedzialność na siebie za swe czyny i on tylko może być przedmiotem ataków parlamentarnych. Odpiera jako wprost niekonstytucyjne wciąganie Korony w dyskusję, jak to uczynił p. Sternberg. Odpiera również jego zarzuty, czynione zasłużonym urzędnikom.

P. Licht oświadczył, że stronnictwo jego z zadowoleniem przyjęło do wiadomości oświadczenie barona Becka, poczem zgłosił wniosek, wzywający Rząd, aby przyspieszył rokowania z Węgrami, celem ustawowego stwierdzenia stosunku obu Państw i aby w rokowania wciągnął także sprawę rozdziału dochodów z ceł.

Nagłość wniosku przyjęto ogromną większością. W obradach merytorycznych przyjęto wniosek p. Lichta, wskutek czego odpadło głosowanie nad wnioskiem Wszechniemiów.

P. Prezes gabinetu zawiadomił Izbę o cofnięciu przedłożenia rządowych w sprawie ugody z Węgrami.

Pp. Binder i tow., Zazvorka i tow., Schraffl i tow., Nitsche i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie zapomóg z powodu klęsk elementarnych.

Potem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie komisji wyborczej odwołano wskutek tego, że posiedzenie Izby długo trwało. Następne posiedzenie komisji dziś o godzinie 10 rano.

Wiedeń. Klub młodoczeski wybrał jednogłośnie drugim wiceprezsem dr. Kaftana.

KORESPONDENCYE.

Ze Zjazdu Reyowskiego.

Kraków, 6 lipca.

Dzień ostatni. Posiedzenie VII. i zamknięcie Zjazdu.

Szereg prelekcji zjazdowych zakończył się referatem prof. dr. Czerzaka p. t. „Stan naszej wiedzy o stosunkach wewnętrznych Litwy w XV. i XVI. w.“

Referent, przygotowujący większą pracę o dziejach parlamentaryzmu litewskiego, stwierdza przedewszystkiem z naciskiem na samym początku referatu, że niezajomość wewnętrznych stosunków Litwy i jej prawnych urządzeń jest jednym z najbardziej rażących braków naszej historyografii, brakiem bijącym w oczy tembardziej, że w literaturze rosyjskiej badania na tem polu kwitną bujnie i doszły do większych wyników, niż u nas. My musimy niejednokrotnie zwracać się do historyków rosyjskich o wyjaśnienie kwestyj wątpliwych, a z góry trzeba zaznaczyć, że dzieła ich, dotyczące ustroju Litwy, nie stoją na wysokości wymogów krytyki dzisiejszej. Lecz, co gorsze, nawet te publikacje historyków rosyjskich częstokroć zupełnie pomijamy, i to nie tylko w podręcznikach, lecz nawet w specjalnych monografiach. Szkoda zdać wynikającą ogromna. Bo w badaniach nad urządzeniem wewnę-

nem Litwy nie możemy nawet mówić o brakach poszczególnych, chyba o braku całych epok w jej dziejach. A ustrój społeczny Litwy powinien być dla badaczy przedmiotem tembardziej ponętnym, że przedstawia on dużo odrębności w porównaniu z ustrojem polskim i że stanowi niejako zbiór rozmaitych składników, które można rozróżnić każdy z osobna, gdyż te elementy składowe nie zwały się jeszcze w jeden i jednolity ustrój społeczny. I tak rozwój przywilejów szlachty litewskiej był u nas dotąd przeważnie błędnie pojmowany; nowe źródła, zwłaszcza ogłoszone świeżo teksty statutu litewskiego w drugiej redakcyi, rzucają całkiem nowe światło na tę sprawę i przyczynią się z czasem do całkowitej zmiany naszego poglądu na dzieje tej społecznej ewolucyi. Literatura historyczna polska ma również pewne opracowania w tym kierunku (Jaroszewicz, Jabłonowski, Papée, Prochaska), lecz braki w niej jeszcze ogromne, głównie zaś tyczą się one wspomnianej historii statutów litewskich. Takim dalej dużym rozdziałem w naszej historii, który sam doprasza się o wypełnienie, to — zdobycie przez szlachtę udziału we władzy prawodawczej i kontrolującej rząd, stanowiącej podatki, wojnę i pokój, przez stworzenie Sejmu litewskiego; czyli mówiąc inaczej, są to dzieje parlamentaryzmu litewskiego przed Unią lubelską. Znów w dziełach historyków rosyjskich, jak Lubawskiego, mamy do tego materiały i przyczynki. Sejmy na Litwie, czynne najmniej od początku w. XVI., o zupełnie odrębnej organizacji, niż koronne, a przynajmniej o znacznie szerszym zakresie władzy, odegrały w latach 1545—1566 w wewnętrznych dziejach Litwy rolę bardzo doniosłą; przez nie bowiem i na nich dokonywała się epokowa reforma, odwieczne dążenie szlachty litewskiej, statut litewski z r. 1566, który wprowadzał równouprawnienie szlachty litewskiej z koroną. Bliższe wyjaśnienie tej pracy szlachty litewskiej na własnych Sejmach, przyczyni się niezawodnie dzielnie do wyjaśnienia genezy Unii lubelskiej, a tem samem roli ostatniego Jagiellona, wiernego sprzymierzeńca szlachty litewskiej w walce o wolność i prawa, toczony z możnowładztwem Litwy.

W dyskusyi, jaka wywiązała się nad tym odczytem, opartym na głębokich studiach a nagrodzonym przez Zjazd rzesistymi oklaskami, zabierali głos pp. Smolka, Nowodworski, Grabowski, Wittg, Papée, Ptaszycki, Korzon, odpowiadał zaś referent.

Ostatnie posiedzenie zajęła „Sprawa wydawnictwa naukowej encyklopedyi polskiej“. Kwestya sama zajmuje już Akademię Umiej. i naukowy ogół polski od lat dwóch; celem przeprowadzenia tego dzieła powołała Akademia do życia osobną komisję, która w ciągu tych dwóch lat ułożyła plan całego dzieła, ustanowiła jego ogólne zarysy i powołała cały szereg uczonych do współpracownictwa. Obecnie, korzystając ze Zjazdu Reyowskiego i zebrania większej liczby uczonych, przedłożyła Akademia wyniki swych dotychczasowych zabiegów Zjazdowi, pragnąc osiągnąć jego wskazówek i zdania. Referat w tej sprawie z ramienia Akademii przedłożył prof. dr. Stanisław Estreicher. Obfitość materiału, i to zarówno w publikacji źródeł, jak i monograficznym traktowaniu rzeczy — mówił referent — wytworzyła tego rodzaju stan rzeczy, który zmusza nas do encyklopedycznego jej ujęcia. Trudność ujęcia całości wiedzy wymaga się coraz bardziej. Wynikają z tego dwa postulaty: jeden specjalizacji wiedzy, drugi ujęcia jej całości. Złączenie obu tych postulatów jest rzeczą nadzwyczaj trudną. Wiek XIX i jego szkoły historyczne wydały wiele dzieł specjalnych; dziś jest rzeczą konieczną ująć ich wyniki w jedną całość. Jednak te dwie cechy, specjalizacja i synteza, na pierwszy rzut oka wręcz sobie przeciwne, znajdują nieraz znakomite złączenie i ujęcie w pracach zbiorowych, obejmujących większe dziedziny historyczne bądź narodowe, i to ze stanowiska ściśle naukowego, pomijając już wydania popularne. Aby dzieło te dwa postulaty spełniało w należytej mierze, jest rzeczą konieczną ściśle naukowe ujęcie przedmiotu.

Prawie wszystkie narody mają podobne encyklopedye. Są to znane pomniki dzieła jak Encyklopedia Britannica, Jewish Encyklopedia, rosyjska Brockhausa — Efrona, Encyklopedia Wissowy-Paulego specjalnie dla starożytności klasycznych i inne. Postulat podobny stworzenia takiej encyklopedyi, jednak tylko dla umiejętności historycznych, wyszedł już na ostatnim Zjeździe historyków od prof. dr. Finkla. Obecnie Akademia ten projekt podejmuje i rozszerza. Przeprowadzenie jego ma objąć obraz historii całej kultury polskiej na całym terytorium, gdzie język polski rozbrzmiewa, a potrzeba takiej pracy zbiorowej jest nie tylko postulatem uczonych polskich, lecz i zagranicy. Tu przedstawia referent pierwsze usiłowania Akademii i prace przedwstępne, z jej strony podjęte. Komitet, złożony zrazu z członków 16, potem rozszerzony, powołany

dla tej sprawy przez Akademię, stanął wobec trzech kwestyj:

1. Jaki charakter nadać encyklopedyi, czy filologiczno, a raczej antykwaarsko-archeologiczno, czy historyczny w obszernem tego słowa znaczeniu. W pierwszym wypadku należałoby położyć nacisk na język (jak germańska encyklopedia Paula), a musianooby wykluczyć czasy nowsze, pełne indywidualności, zwłaszcza że Jagië chce wydać podobną encyklopedyę słowiańską. Wobec tego postanowiono nadać encyklopedyi charakter historyczny, t. zn. ma ona przedstawiać historię kultury polskiej w każdym czasie i pod każdym względem.

2. Drugim pytaniem, jakie się następczo, było, jaką chwilę kultury polskiej ująć, czyli do jakiego okresu czasu encyklopedyę doprowadzić? Za koniec historii kultury polskiej można było uważać koniec samodzielności kraju i dziejów politycznych Polski, a zatem koniec w. XVIII., czy też dojść aż do chwili obecnej? Przeważało tu zdanie, aby objąć dzieje kultury polskiej aż do chwili bieżącej, a wpłynął na to fakt, że inaczej kultura polska przedstawiłaby się fragmentarycznie.

3. Trzecią kwestyą, i to najbardziej sporną, było, czy ograniczyć się do kultury polskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu, czy objąć jej całość, jak najszerszej pojętą (t. zn. uwzględnić w niej elementy ruskie i litewskie)? Równorzędnie traktować w niej elementów obcych nie można, a pominąć zupełnie nie wolno. Postanowiono więc elementy te, o ile one przyczyniły się do wytworzenia kultury polskiej, wciągnąć w jej obraz.

Po załatwieniu tych kwestyj, wysunęły się na czoło rozmaite pytania natury bardziej technicznej. I tak zaraz pierwsze odnosiło się do układu encyklopedyi; czy ma on być alfabetyczny, czy też systematyczny? Oświadczone się za układem systematycznym, gdyż komitet stanął na tem stanowisku, że celem encyklopedyi jest uwidocznienie stanu nauki na wszystkich polach, jej dorobek, braki i zadania. Układ alfabetyczny miałby pożytek więcej doraźny, zatraciłby zaś historyczny punkt widzenia. Ponieważ zaś każdą gałąź nauki należy traktować osobno, przychylił się komitet do układu systematycznego, ile że indeks na końcu dzieła ułatwi orientowanie się w całości.

Teraz przystąpił komitet do ułożenia planu dzieła; ponieważ jednak zadanie to przekraczało siły komitetu, zwrócono się do pracowników, stojących poza komitetem, z prośbą o pomoc. Prośba nie zawiodła. Zawszad pospieszyli zyczełiwi z radą i wskazówkami, a wynikiem tego jest projekt podziału encyklopedyi, jaki Akademia przedkłada Zjazdowi. I tak encyklopedia obejmie następujące działy kultury polskiej: geografia fizyczna, antropologia (t. I.); język (t. II. III.); archeologia, początki kultury słowiańskiej (t. IV.); historia polityczna (t. V., VI., VII.); geografia historyczna (t. VIII.); statystyka (t. IX.); stosunki gospodarcze (t. X., XI.); ustrój prawny i społeczny (t. XII., XIII.); kościół (t. XIV.); szkolnictwo (t. XV.); środki oświaty poza szkołą (t. XVI.); obyczaj (t. XVII.); wojsko i wojna, historyczne nauki pomocnicze (t. XVIII.); sztuka i muzyka (t. XIX., XX.); literatura piękna (t. XXI., XXII.); literatura naukowa (t. XXIII., XXIV.); tom XXV. obejmie indeksy dla całego wydawnictwa. Dział każdy obejmie liczne poddziały w ten sposób, by całość dała całkowity i zupełny obraz kultury polskiej. Wydawnictwo obejmie około 500 arkuszy druku, a zawrze się w 25 tomach, o 19 działach. Działy pokrewne będą grupowane koło siebie, a każdy dział będzie miał dwa zasadnicze poddziały: a) obraz danej gałęzi kultury przed rozbiorem Polski; b) po rozbiórce Polski. Jednak nie do wszystkich działów da się to utrzymać; da się przeprowadzić w dziale szkolnictwa, bo tam rozbiór Polski stanowi przełom, nieda n. p. w dziale literatury pięknej. W działy poszczególne wejdą artykuły pisane przez specjalistów, a na każdy artykuł wyznaczono pewną ilość arkuszy, w zakresie których będzie musiał każdy autor się wypowiedzieć. Było to koniecznem ze względu na to, by całość nie przeniosła 500 arkuszy druku. Jeśliby zaszedł wypadek, że autor opracowując n. p. dział nauki dotąd mało znany i zaniedbany, przekroczył naznaczone mu rozmiary, praca jego znajdzie wówczas pomieszczenie w rozprawach Akademii, a do encyklopedyi wejdzie jedynie jej streszczenie. Aby w zakresie poszczególnych artykułów uniknąć sprzeczności i powtarzania się, będą ustanowieni dla poszczególnych działów redaktorzy, a ci mają już porozumieć się ze współpracownikami; poza tem mają współpracownicy zupełną swobodę. Przedstawienie rzeczy i sposób pisania ma być ściśle naukowy, należy jednak uwzględnić pewne potrzeby wykształconego ogółu, o ile to da się pogodzić z naukowym traktowaniem przedmiotu. W pewnych bowiem warunkach powinna encyklopedia zastąpić brak podręczników naukowych, zwłaszcza dla młodzieży uniwersyteckiej.

By zachować jak najbardziej jednolity system, wyjdzie w r. 1907 na prośbę warszawskich współpracowników encyklopedy zeszyt próby. Wydawnictwo całe będzie ilustrowane i bogato wyposażone w mapy i tablice. Termin ukończenia prac i rozpoczęcie druku naznaczono na rok 1908. Ma to być — kończył referent — egzamin z tego, co nauka już zdziałała, przedmiot pracy zbiorowej. Iżiślnosć tymczasowego komitetu obecnie ustaje ponieważ, teraz pora na autorów, a Akademia zwraca się do Zjazdu z prośbą o danie swoich wskazówek co do zasad podstawowych wydawnictwa.

Nad programem encyklopedy, przedstawionym przez dr. Estreicherę, wywiązała się długa dyskusja, w której ten program rozszerzano, uzupełniano bądź też w pewnych działach upraszczano. Brali w niej udział pp. Morzewicz, Dickstein, Baudouin-Courtenay, Kamieński, Rahman, Sobieski, Dziama, Rey, Grabowski, Ulanowski i Bruchnalski. — Na tem wyczerpał się właściwy program Zjazdu, i zakres jego prac.

Z kolei przemówił generalny sekretarz Akademii, prof. dr. Ulanowski, który zebrał naukowe wyniki Zjazdu. Mowca wskazał stosunek Zjazdu obecnego do poprzednich i trudności, wśród jakich doszedł do skutku. Był on dowodem ogromnej intensywności myśli polskiej, a jakkolwiek zaprawiony może tu i ówdzie pesymizmem, zaznaczył znaczny postęp i dorobek nauki i kultury polskiej. Dowody tego w świetnych referatach, rzeczowej i ściśle naukowej dyskusji, wzorowej karności Zjazdu. Poruszono sprawę wiele, omówiono sprawę ortografii i wydawnictwa encyklopedy, załatwiono, korzystając z listy na Zjazd przybyłych historyków, kwestyę wydawania źródeł do porzeczonych dzieł Polski. Sam fakt, że w tak ciężkiej i przełomowej dla narodu chwili, Zjazd się odbył, jest dowodem, że pracujemy dla przyszłości. Kończąc życzeniem — mówił prof. Ulanowski — by była ona jak najpiękniejszą, a następnie nasze obrady odbyły się już w sercu Polski, w Warszawie.

Świetnie i pełne głębokiej kultury ducha przemówienie sekretarza Akademii nagrodził Zjazd burzą oklasków. Ostatni przemówił w słowach podniosłych i jakby jakąś mgłą, czasy lepsze przypominając owianych, prof. Tadeusz Korzon, przewodniczący Zjazdu. Zebrał w krótkości wyniki Zjazdu, mówił o tych górnych chwilach, jakiesmy my synowie ciemniejszego narodu, któremu dzieje piszą obecnie jakieś tajemne baltazarowe głoski, przebyli w złotych czasach renesansu, obcując z Rzymem i jego wielkimi rówieśnikami. Wspominał o tych czasach, kiedy to królował Zygmunt mądry i jeszcze mądrzejszy syn jego Zygmunt August; żyjąc wśród nich przez dni kilka doznaliśmy ukolejnia, a teraz idziemy na dalszą pracę; żyliśmy choć chwilę tak górnio, jak oni niegdys żyli całe życie.

Niemilkące długi czas oklaski były nagrodą sędziemu prezesowi Zjazdu ze strony jego uczestników.

Na tem zakończył się Zjazd, bujny w plony i dorobek naukowy, wielki nowymi światami myśli polskiej, jakie zaznaczył, szczęśliwy, że mógł zjednoczyć w sobie w obecnej tak ciężkiej chwili pracowników wszystkich dzielnic dawnej Polski i powołać ich do dalszej pracy w przyszłości.

Stanisław Kossowski.

Wiedeń, 9 lipca.

(Bieżące sprawy polityczne).

(i) Delegacje zakończyły już swe obrady nad budżetem wspólnym na r. 1906. Po dwuletniej przerwie było do omówienia spraw i kwestyj niemało, zwłaszcza wobec prądów panujących przedewszystkiem po tamtej stronie Litawy i wobec usposobienia, wywołanego t. zw. austro-węgierskim zatargiem. Dlatego sesja przeciągnęła się po za termin, pierwotnie jej w kombinacjach dziennikarskich zakresłany i miewała — mianowicie w Delegacji węgierskiej — chwile czy epizody, jeżeli nie krytyczne, to przynajmniej burzliwe. Ostatecznie jednak wszystko zakończyło się pomyślnie i spokojnie, chociaż okoliczność, że sesja delegacyjna zbiegła się z forsownymi pracami Izby posłów i jej komisji, nie ułatwiała sytuacji.

Zakończenie Delegacji uprościło znacznie porządek prac parlamentarnych, który jednak już choćby ze względu na taką sprawę jak reforma wyborcza, zawsze jeszcze jest bardzo obfity.

Silne wrażenie w całym tutejszym świecie politycznym wywołało oświadczenie, złożone przez JE. Prezydenta Ministrów bar. Becka na piątkowym posiedzeniu Izby posłów w sprawie stosunku z Węgrami i cofnięcie przez Rząd przedłożenia ugodowych, przez dr. Koerbera i Kolomana Szella wypracowanych. Ogólnie widzą w tym kroku Rządu austriackiego dowód, że jest on zdecydowany energicznie w sprawie stosunku z Węgrami występować, że na tak dowolną węgierską interpretację „stosunku wzajemności”, stworzonego układami z r. 1899, dał

odpowiedź wymowną i dobitną, że przede wszystkim zapewnił sobie wolną rękę w dalszych rokowaniach z Węgrami.

Wprawdzie nie było widoków, aby parlament przedłożenia te jeszcze załatwił, tak że cofnięcie przedłożenia ma charakter aktu przedewszystkiem formalnej natury, to przecież sądzić, iż posiada on także ważne znaczenie merytoryczne, bo tworząc *tabulam rasam* co do stosunków wzajemnych, sprawia, że Węgry, którym cofnięcie przedłożenia w niejednym kierunku zapewniały znaczne korzyści, nie będą mogły w nowych rokowaniach na to się powoływać, lecz każdą korzyść, której będą żądały dla siebie, muszą okupić stosownym ustępstwem ze swej strony. Tak więc krok Rządu, chociaż zapewne pozbawiony jakiegos nieprzyjemnego charakteru wobec Węgier, zabezpiecza jednak stanowisko i interesy austriackie.

Z Sejmu węgierskiego.

Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad adresem.

P. Banffy polemizował z wywodami posłów narodowych i oświadczył, iż nie można dopuścić do tego, aby Węgry stały się państwem wielojęzycznym. Smutny przykład pod tym względem daje Austria. Czy tam przez upadek hegemonii niemieckiej interesy Najw. Dynastji doznały poparcia — to wielkie pytanie. Państwo rozbite jest sprzeczne z interesami Dynastji. W Austrii od czasów hr. Taaffeego szaleje walka językowa ze szkodą Monarchii. Węgry nie mogą iść śladem tej polityki i muszą obstawać przy państwie jednolitem. W końcu czyni mowca zarzut prezydentowi Izby, że pozwolił posłom chorwackim złożyć przysięgę po chorwacku i że pozwala przemawiać im w Izbie nietylko po chorwacku, lecz nawet po niemiecku.

Prezydent Izby p. Justh oświadcza, że posłowie chorwaccy mieli prawo w myśli postanowień ustawy złożyć przysięgę po chorwacku. Mowca zawsze trzymać się będzie ściśle przepisów ustawy.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle również polemizuje z wywodami posłów narodowych i oświadcza, iż fakt, że dziś posłowie ci znajdują się w tej Izbie w tak wielkiej liczbie, jak nigdy przedtem, jest najlepszym dowodem, że rząd teraźniejszy zachowuje się wobec nich z większą, niż wszystkie poprzednie, życzliwością. Mowca zarzeka narodowościom brak programu i prosi, aby jemu i Izbie przedłożyły konkretny program, a porozumienie będzie możliwe. Żaden rząd w sprawach społecznych nie przedłożył tylu ustaw, co rząd teraźniejszy. Chcemy robotnikom umożliwić egzystencję, chcemy osiągnąć dla nich odpowiednie płace, chcemy zrobić ich równymi obywatelami i wyposażyć w prawa polityczne. (Hucze oklaski).

Na tem obrady przerwano.

Z pod berła rosyjskiego.

W Dumie państwowej

prowadzono wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad pogromem białostockim. Długie mowy, powtarzanie w kółko znanych już dobrze zarzutów, zużyły posłów, osłabiając pierwsze wrażenie poeisku, wymierzonego przeciw rządowi. Duma uchwaliła zamknięcie dyskusji; do głosu zapisało się 34 mowców.

Zagadkową depeszę *Magdeburger Zeitung*, donoszącą, że komisja agrarna powzięła jednogłośnie uchwałę co do wyłączenia wszystkich dóbr państwowych, koronnych i kościelnych na korzyść chłopstwa, wyjaśniają poniekąd informacje dzienników warszawskich, podług których: komisja rolna Dumy uchwaliła, że do rozszerzenia własności rolnej nadają się grunta: skarbowe, udziałowe, gabinetowe, cerkiewne i klasztorne, oraz w drodze przymusowego wyłączenia także grunta, należące do instytucji i osób prywatnych.

Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zawiadomili prezesa Dumy, że są oni gotowi odpowiadać na wniesione dotąd interpelacje. Wskutek tego Duma powzięła uchwałę wysłuchania ministrów na posiedzeniu piątkowym.

W sprawie skazanego na śmierć w Warszawie, Papaja, minister wojny przysłał prezesowi Dumy zawiadomienie, że główny sąd wojenny jest po za granicami kompetencji Dumy, dlatego minister na interpelację odpowiedzi nie udzieli.

Duma uchwaliła rozpocząć posiedzenia swe o godz. 2 po południu. Rano będą się odbywały posiedzenia komisji. Wybrano komisję 11-tu do rozpatrzenia projektu o zgromadzeniach. Z Koła polskiego wszedł do niej poseł Paderewski.

W tych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych wnosi do Dumy projekt reformy samorządu miejscowego. Projekt jest liberalny, ustanawia bowiem jako zasady samorządu bezstanowosć.

W najbliższej przyszłości ma też być wniesiony do Dumy złożony już w ministerstwie skarbu projekt podniesienia podatku od nieruchomości za pomocą ich przeszacowania. Ministerstwo jest zdania, że zarówno grunta, jako też wzniesione na nich budynki w ostatnich czasach podniosły się w cenie i dają większe dochody, wskutek czego powinny opłacać wyższe podatki.

Zmiana gabinetu.

Voss. Ztg. donosi z Petersburga, że przyszedł do skutku kompromis między „kadetami“ a stronniestwem centrum czyli t. zw. paździcznikami. Carowi będą zaproponowani Szypow jako minister spraw wewnętrznych, Stachowicz — rolnictwa, Suchomlinow albo Timirjaziew — skarbu, przemysłowiec Awdakow — handlu, hr. Heyden — oświaty, Kuźmin-Karawajew — sprawiedliwości. Korona sama ma wybrać prezesa ministrów, ministra wojny i marynarki, ale jedynie z szeregu „kadetów“ i centrum. W razie, jeżeli korona odrzuciłaby ten projekt, to w takim razie rokowania między Dumą a koroną mają być ostatecznie przerwane, a członkowie Dumy ogłoszą przebieg i rezultat tych rokowań w dziennikach.

Wiek XX. donosi z bardzo wiarygodnego źródła, że już w najbliższych dniach prezydent Dumy, Muromcew, otrzyma zaproszenie do cara do Peterhofu. Zaproszenie to pozostaje w związku ze zmianą gabinetu.

Anarchia.

W Juzówce, w gub. ekaterynosławskiej, wydarzyły się wśród kozaków ciężkie wykroczenia przeciw dyscyplinie. Kilkrotnie kozacy solidaryzowali się z demonstrującymi robotnikami. Sotnia kozaków nie chciała odbywać ćwiczeń. Komendant kazał ją uwieźć. Wkrótce potem inna sotnia nie chciała dać ognia do grupy demonstrantów. Sotnię tę przeniesiono do Werchny.

W Dnieprowsku 500 robotników odbyło zgromadzenie i postanowiło uwolnić uwięzionych kozaków. Pociągęli oni przed kozary i obrzucili kamieniami kompanię, która im zastąpiła drogę. Komenderujący kompanię kazał dać ognia. Dwóch robotników zraniono; jeden oficer i jeden żołnierz zranieni kamieniem. Wieczorem 3000 robotników ponownie pociągęło przed kozary, by uwolnić uwięzionych.

O zajęciach w Juzówce donoszą w ostatniej chwili: Gdy 60 górników, którzy chcą uwolnić uwięzionych kozaków, udali się przed kozary, dowiedziało się, że aresztowani kozacy wysłani zostali pociągami do Bachmutu, pospieszili na stację, obsadzili tor kolejowy i domagali się odwołania pociągu. Skoro nadeszło wojsko, górnicy rozproszyli się. Wczoraj panował już spokój.

W porcie odeskim wybuchł strejk powszechny.

Depesze z różnych stron stwierdzają wzrost rozruchów rolnych. Zewsząd nadchodzą wiadomości o zbrojnym oporze chłopów.

Z Nowocerkaska donoszą, że kozacy nie chcą organizować nowych sotni, lecz zamierzają zwrócić się do Dumy z prośbą, aby wpłynęła na uwolnienie od służby tych sotni, które służbę pełnią.

Z Królestwa Polskiego.

W niedzielę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem mec. Osuchowskiego dwunastogodzinne zebranie organizacyjne Macierzy szkolnej przy udziale kilkudziesięciu delegatów z całego kraju. Po długich rozprawach, w których omawiano regulamin nowej instytucji i organizację Kół i ich stosunku do Zarządu głównego, postanowiono uznać terytoryalną wyłączność poszczególnych Kół, uchwalono dla Warszawy z jej przedmieściami oddzielny okręg z zarządem okręgowym na czele, wreszcie zawotowano podział składek członków w następującym stosunku: 80 proc. przeznaczać na potrzeby Koła, 10 proc. na potrzeby okręgu i 10 procent na ogólne cele instytucji. Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano rezultat wyborów: Do Rady nadzorczej wybrani pp.: Piotr Drzewiecki, Adam hr. Krasinski, Henryk Sienkiewicz, Władysław Smoleński, J. A. Święciecki, Stanisław Krzemiński, Kazimierz Obrębowicz, Roman Dmowski, Józef Natanson i Maryan Lutosławski.

Do zarządu głównego powołani zostali pp.: Mieczysław Brzeziński, Ignacy Chrzastowski, Antoni Osuchowski, Konstanty Paprocki, dr. Kazimierz Chełchowski, dr. Henryk Nusbaum, Stanisław Libicki, Marya Dzierżanowska, Aleksander Zawadzki i Karol Stawicki.

Z grona wybranych zgłosili rezygnację z wyboru mec. Osuchowski, Sienkiewicz, Dmowski i A. hr. Krasinski. Mec. Osuchowski na usilne prośby zebranych, cofnął rezygnację na przeciąg tygodnia.

Szkolnictwu poświęca sporo słusznych uwag warszawski korespondent *Czasu*, pisząc między innymi: „Gdy w roku zeszłym ogłoszono bojkot rosyjskiej szkoły rządowej i mimo odzywających się głosów przestrogi, młodzież opuściła tłumnie tę szkołę, nie miano ani materialnych, ani umysłowych środków do należytego zorganizowania wychowania publicznego na innych niż dotychczas podstawach. Brak środków materialnych, umożliwiających i uboższej młodzieży nabywanie wiedzy, spowodował niezwłocznie olbrzymie zmniejszenie się liczby uczniów, uczęszczających do szkół średnich. Liczba ta, wynosząca w Królestwie Polskiem w 1904 r. około 22.000, spadła podług tymczasowych obliczeń w świeżo zamkniętym roku szkolnym na 8.000, czyli zmniejszyła się o blisko dwie trzecie“.

Zakłady prywatne nie są w stanie bezpłatnie kształcić szerokiej kół uboższej młodzieży, a równocześnie lęk ogarnia na myśl, jakie pokolenie wyrosnie w tyle anormalnych stosunkach, w których zamiast regularnych, systematycznych studyów, poprzestawać się musi na wkraczającym niejednokrotnie na manowce samokształceniu się; zabawy i rozrywki młodocianego wieku — zastąpiła politykomania...

O zamachu na most kolejowy doniosły już wczoraj depesze; dzisiaj otrzymujemy w tej sprawie nowe informacje: W niedzielę około godziny 8 wieczorem banda, z 20 ludzi złożona, napadła na most kolei iwangrodzko-dąbrowskiej pomiędzy stacyami Sławków-Bukowno. Napastnicy wystrzelali z rewolwerów zmusili do ucieczki strażników, którzy dali sygnał alarmowy. Idący pociąg pasażerski zatrzymano na linii i następnie cofnięto na stację Bukowno. Naczelnik stacji z robotnikami udał się na miejsce. Napastnicy, widząc zbliżającą się obronę, rzucili się do ucieczki, strzelając z rewolwerów, i zranili dwóch robotników.

Stwierdzono, iż złoczyńcy na miejscu zrobili podkop głębokości pół sążnia, szerokości 1 sążnia w celu wysadzenia mostu. W podkopie znaleziono porzucone materiały wybuchowe wagi około 5 pudów oraz lont długości 2 sążni.

W pobliskim lesie znaleziono ciężko ranionego stróża mostowego Woźniaka, którego bandyci silnie skrupowali i porzucili w zagajniku. Pociąg z Bukowna przepuszczono z ostrożnościami do Sławkowa.

Władze policyjne i śledcze w Warszawie, pragnąc położyć kres coraz większym rozbojom, postanowiły skorzystać z § 23 art. o stanie wojennym i zarządziły prewencyjne uwięzienie najbardziej znanych i niebezpiecznych nożowców, suterenerów i alfonsów. Onegdaj uwięziono ich około 30 osób. Donosząc o tem, *Gazeta Sądowa* dodaje: „Nareszcie! Gdyby się weźmiano wzięto do takiego oczyszczenia miasta z wyrzutków społeczeństwa, zapewne mniejsza też byłaby ilość zbrodni i rabunków, kładzionych na karb walki politycznej“.

Pod Zagorzem znaleziono trupy 2 zastrzelonych prowokatorów. Przy trupach znaleziono także kartki, zawierające wyrok śmierci wraz z motywami.

General-gubernator otrzymał od socjalistów-rewolucjonistów wyrok śmierci.

KRONIKA.

Lwów, 11 lipca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (12 lipca):

Henryka. — Tolimira. — Petra i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 3:42 rano, zachód słońca o godzinie 7:14 po południu.

— **Przewidywania pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicji wschodniej, na Bukwinie i w Galicji zachodniej: Pogoda zmienna, słabowiatry, przeważnie ciepło.

— **Najd. Arcyksiężna Gizela Bawarska,** córka Najj. Pana a Małżonka ks. Leopolda Bawarskiego, obchodzi w dniu jutrzejszym 50 rocznicę Swych Urodzin.

— **Ks. Biskup tarnowski dr. Walega** i ks. biskup-sufragan krakowski Nowak wyjechał wczoraj do Kissingen.

— **Ks. Biskup przemyski Czechowiec** wyjechał do kąpiel na 4 tygodnie.

— **Dyrekcja kolei państwowych** donosi: Z powodu podmulenia toru między Jarosławem a Przeworskiem wstrzymano we wtorek 10 b. m. nad ranem ruch wszystkich pociągów na przeciąg kilku godzin. Około godziny 9 rano podjęto ruch pociągów na jednym torze. Wskutek tego wypadku pociąg osobowy nr. 11, doznał w Przeworsku, gdzie pociąg wstrzymano. spóźnienia 4 godzin 20 minut, a pociąg osobowy nr. 21 rozwiązano w Przeworsku.

Z powodu ulwnych deszczów i uszkodzenie toru między Czudcem a Staroniwą wstrzymano ruch ogólny pociągów między Jasłem a Rzeszowem, przypuszczalnie na 48 godzin.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ludwik Kolankowski, rodem z Nadwórnej, Adam Mieczysław Skalkowski, rodem ze Lwowa, Adryan Kopystiański, rodem z Chłiplego, w Galicji, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktorów filozofii.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie w dzień, we środę, o godzinie 6 wieczorem, w wielkiej sali ratuszowej.

— **Ze spraw miejskich.** Na wniosek dyrektora gazowni miejskiej uchwała komisja gazowa Rady miejskiej na wczorajszym posiedzeniu utworzy w gazowni posadę korespondenta w X. randze służbowej.

— **Sprawa weterynarzy miejskich.** Prezydent miasta wydał onegdaj wyrok na podstawie przeprowadzonego śledztwa dyscyplinarnego przeciwko trzem weterynarzom, którzy zajęci byli w rzeźni miejskiej. Z powodu ciężkiego przekroczenia służbowego — jak opiewa wyrok — skazani zostali ci urzędnicy na pozbawienie przez trzy lata prawa do posunięcia się na wyższy stopień płacy w obrębie rangi X, jaka systemizowana jest dla miejskich asystentów weterynaryi. Popularniej znaczy to, że zasadzeni otrzymać będą mogli kwadrantem zamiast po czterech, dopiero po 7-miu latach.

Wczoraj po bardzo ożywionej dyskusji, komisja rzeczniana przyjęła ten wyrok do wiadomości. Niezawodnie na dzisiejszym posiedzeniu będzie on podany do wiadomości pełnej Rady miejskiej.

— **Kraj. Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie.** Ogłoszenie o warunkach przyjęcia do krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, przesłane do dzienników, wywołało zapytania co do charakteru Szkoły.

Celem wyjaśnienia wątpliwości i uniknięcia nieporozumień, dyrekcja Szkoły oznajmia, że krajowa Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie — jest szkołą średnią, której ukończenie nadaje prawo do jednorocznej służby wojskowej i do zdawania egzaminu na samostanowienie gospodarza lasowego w Namiestnictwie. Ten sam charakter i te same prawa mają austriackie szkoły lasowe w Weisskirchen, Reichstadt, Briick a. M. i Pisek, noszące tytuł „Höhere Forstlehranstalt“.

— **Komitet kolonii rymanowskiej** zawiadamia, że odjazd dzieci nastąpi w niedzielę 15 b. m. wieczorem w kierunku na Sambor. Dzieci mają się zgromadzić o 9 wieczorem w poczekalni klasy II., gdzie kierownicy odbiorą od nich karty przyjęcia.

— **Konkurs.** W celu nadania zapomóg z jubileuszowej fundacji im. Adolfa br. Jorkascha Kocha za r. 1906 rozpisano e. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wniesienia podań do 15 września b. r.

Do korzystania z tej fundacji uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych XI. i X. klasy rangi, z wyjątkiem urzędników koncepcyjnych.

Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dowody co do stanowiska służbowego, zajmowanego przez męża, względnie ojca proszącej, mają być wniesione przed upływem terminu do e. k. Namiestnictwa.

— **Związek studentów architektury** urządza wystawę prac w zakresie malarstwa, rzeźby, sztuki stosowanej, fotografii, oraz architektury. Otwarcie wystawy nastąpi 20 października b. r. Prace, uznane przez jury za najlepsze, będą odznaczone listami pochwalnymi, członkowie zaś Związku otrzymują oprócz tego 4 miejsca stypendyjne w szkole malarskiej profesora St. Batowskiego. W skład jury wchodzi: artysta-malarz St. Batowski, prof. arch. E. Kovits i artysta-rzeźbiarz A. Popiel. Wydział uprasza wszystkich kolegów akademików o nadsyłanie prac na ręce sekretarza — zwraca się również do pp. architektów z prośbą o nadsyłanie swych prac z architektury.

— **Internat pańien** pod wezwaniem św. Jana Kantego we Lwowie, przy ulicy Janowskiej l. 38, zostający pod kierunkiem SS. Felicyanek, przyjmuje pańienki kształcące się do klasy V-tej szkół wyższych i seminariów nauczycielskich. Wychowanki odprowadzane są pod opieką siostry zakonnej.

Mogą także pobierać lekcje muzyki i konwersacji niemieckiej.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej internatu.

— **Bursa im. Henryka Sienkiewicza.** W sali ogólnego gale. stowarzyszenia pensyjnego odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem radcy Dworu p. Piwockiego walne zgromadzenie Tow. Bursy im. Henryka Sienkiewicza, na którym dokonano wyboru wydziału i komisji rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: prezesem: rada Dworu Jerzy Piwocki, zastępcą prezesa: Józef Neumann; członkami wydziału: dr. Borysiewicz Adam, dr. Czajkowski Filibert, dr. Ekielski Józef, dr. Godlewski Włodzimierz, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, dr. Majehrowicz Franciszek, Miłski Aleksander, Piwocki Władysław, dr. Sawa Franciszek, Sliwiński Hipolit, dr. Wassung Michał, Wąsowicz Władysław; zastępcami członków wydziału: dr. Hamerski Wiktor, Hawranek Gustaw, Zabłocki Gracyan. W skład komisji rewizyjnej weszli

pp.: Czauderna Karol, Nowicki Władysław, Żmudziński Franciszek.

— **Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego** we Lwowie zawiadamia, że odjazd kolonistów, przyjętych na I. lwowską kolonię wakacyjną chłopców w Hucie korostowskiej, nastąpi w poniedziałek, 16 b. m., z dworca głównego o godz. 7-30 rano. Koloniści mają się zgłosić u kierownika kolonii na pół godziny przed odejściem pociągu.

— **Festyn akademicki**, zapowiedziany na czwartek, 12 b. m., odbędzie się w tym samym dniu na placu powystawowym, nie zaś na Górze Zamkowej, jak pierwotnie było zapowiedziane.

— **Krajowy związek turystyczny.** Prezydium krakowskiej dyrekcji kolei państwowych rozesłało po całym kraju okólnik z zawiadomieniem że pierwsze walne zgromadzenie „krajowego Związku turystycznego“, celem wyboru wydziału i ostatecznego ukonstytuowania się Towarzystwa, odbędzie się w Krakowie, we środę dnia, 18 lipca b. r., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń krakowskiej dyrekcji kolei państwowych (plac Matejki l. 12 I. piętro).

— **Karol Ballaban.** Szeregi kupiectwa naszego starego autoramentu przerzedzają się coraz bardziej. Ubył z nich świeżo także ś. p. Ballaban, postać powszechny otoczona szacunkiem, jako kupiec wzór skrupulatności i sumiennosci. Tym dwom enotom zawdzięczał powodzenie i szacunek, które zdobyła sobie jego firma. Prawdziwy „self-helpman“, w najlepszym tego słowa znaczeniu, dorobił się ś. p. Ballaban niezmordowaną, uczciwą pracą okazałej fortuny, a nadto poważania powszechnego. Oddany zawodowej pracy, nie brał udziału w życiu publicznym, nie uchylał się jednakże nigdy od obowiązków obywatelskich, owszem jak najlepszą pozostawia po sobie pamięć i w tym kierunku. Zmarł w Lubieniu, w 68 r. życia.

W ś. p. Karolu traci kupiectwo nasze jednego z najdzielniejszych przedstawicieli.

Zmarły był ojcem dr. Teodora Ballabana, który działalnością swą na polu okulistyki zdobył sobie tak chlubny rozgłos.

Pogrzyb zwłok ś. p. Karola Ballabana odbył się dzisiaj o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Wałowej l. 7 na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożono w grobowcu familijnym. W żałobnym obrzędzie wziął udział liczny zastęp krewnych, przyjaciół, znajomych i publiczności.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Brzeżanach odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Jana Lewickiego w dniach od 22 czerwca do 5 lipca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Oddział A.: Bachmann Piotr, Bleiberg Emanuel, Hordyński Arnold, Hrab Włodzimierz, Jaworski Kazimierz (z odzn.), Kozioradzki Samuel, Król Kazimierz, Kwaśniewski Waleryan, Łaba Bronisław, Łonkiewicz Piotr, Miłch Iruchim, Morgen Abraham, Preis Leibisz (z odzn.), Schätzel Stanisław, Stawniczy Teodozy, Szafran Stanisław (z odzn.), Tyłowski Ajtal, Vrabetz Romuald, Weinstock Nuchim, Wisłocki Władysław, Zacharkow Onury, Zamazal Stanisław, Zwolski Julian (z odznaczeniem).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono czterech uczniów publicznych, reprobowano na rok dwóch.

Oddział B.: Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bereziuk Michał (z odzn.), Besen Rubin (z odzn.), Borkowski Zygmunt, Glaser Wolf, Goldberg Leon, Izak Mikołaj, Kański Bolesław, Karczewicz Michał, Kokowski Franciszek, Lazarewicz Włodzimierz, Markus Jakób, Nawrocki Stefan, Orm Zacharyasz, Płyszczak Kazimierz, Semezczyzn Piotr, Szepeński Józef, Teleszczuk Dionizy, Trocki Jakób, Werhun Mikołaj, Zastycze Włodzimierz (z odzn.), Zarzycki Stefan (z odzn.), Morawski Stanisław (ekst., z odzn.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono trzech uczniów publicznych, reprobowano na rok dwóch uczniów publicznych.

— **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** Policja lwowska aresztowała wczoraj w nocy 27-letnią izralitkę Amelię Astównę, dziewczynę lekkich obyczajów, która uprawia dzwiesz z Łozcowa z domu rodzicielskiego 16-letnią M. B., pod pozor- n udzielenia jej dobrej posady, rzuciła ją we Lwowie w objęcia prostytucji.

— **Błąkającego się wczoraj** na placu Misyonarskim siwego konia oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Umysłowo chorego** Michała Nowickiego z Rawy ruskiej, oskarżonego o zbrodniczy morderstwa, oddała wczoraj policja na polecenie tutejszego sądu krajowego karnego do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

— **Małoletni zbieg.** Z domu swych rodziców zbiegł onegdaj w niewiadomym kierunku 17-letni Syme Platz.

Chłopiec jest słusznego wzrostu, blondyn, o niebieskich oczach.

— **Poparzenie prądem elektrycznym.** Wczoraj przed godziną 9 wieczorem przerwał się w ulicy Łyczakowskiej przewód telefoniczny i zwisk na przewodzie kolei elektrycznej. Gdy po chwili nadszedł wóz kolei elektrycznej, drut dotknąłszy platformy, parzył dwóch stojących na niej pasażerów. Motorowy

wóz, Jan Poziomka, ratując się przed poparzeniem, wyskoczył z wozu, ale tak niebezpiecznie, iż uderzył głową o drzewo, stojące przy drodze i silnie się zranił.

Wszystkich opatrzyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Znaczna kradzież.** W sklepie p. Zajkowskiej przy ulicy Piekarskiej pozostawiła wczoraj wieczorem p. Helena Zawistowska, wdowa po dzierżawcy dóbr, przez zapomnienie pulares z kwotą 400 kor. Gdy po chwili, spostrzegłszy brak pularesu, wróciła do sklepu, pularesu już nie było. Poszkodowana przypuszcza, że skradły go jakieś dwie służące, które podówczas bawiły w sklepie.

— **Znikła bez śladu.** Magdalena Tarasowa, wdowa po strażniku miejskim, doniosła wczoraj policji, że córka jej 16-letnia Genowefa, wydalwszy się jeszcze przed kilkoma dniami z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

— **Śmiertelny wypadek.** Włóścianin z Gródka Jagiellońskiego, Iwan Lewko, jadąc wczoraj po południu wozem, naładowanym wapnem, spadł za rogatką Gródecką pod koła własnego wozu tak ni-szczęśliwie, że przeszły mu one przez brzuch. Lewko wskut-k krwotoku wewnętrznego wyzionął ducha na miejscu.

Zwłoki ofiary własnej nieostrożności odstawił komisaryat II. dzielnicy do kosztuicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Przebiecie na śmierć złodzieja.** Ubiegłej nocy przytrzymano w Brzuchowicach dwóch złodziei, w chwili, gdy dobywali się do mieszkania jednego z letników. Jeden z nich nazwysia Dymitr Pryjma, drugiego złodzieja nazwysia na razie nie stwierdzono. Gdy żandarm chciał ich aresztować, złodziej nieznanego nazwiska rzucił się na niego i powalił go na ziemię. Zaledwie żandarmowi udało się wymknąć z rąk złodzieja, ten rzucił się na niego powtórnie. Wówczas żandarm pchnął go bagnetem w pierś i położył trupem na miejscu.

Dziś w południe wyjechała do Brzuchowic komisja sądwo-lekarska. Drugiego złodzieja Pryjmę odstawił żandarm do więzienia tutejszego sądu krajowego karnego.

— **Kronika policyjna.** Marya Lachowa doniosła policji, że Marya Witoszyńska, służąca, która dała do niej swoją córeczkę na wychowanie, obiecując za nią miesięczną zapłatę, od kilku miesięcy weale się nie zgłasza.

Zgubiono przy wysiadaniu z tramwaju elektrycznego w Rynku złoty zegarek damski i srebrny seczyrnyk na długim łańcuszku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Marya Niezabitowska, żona murarza, w 49 r. życia; Teodora Alojza Bizanzówna, w 19 r. życia.

W Krakowie Walenty Trzmiel, emerytowany radca sądu kraj. wyższego, w 76 r. życia; ks. Benedykt Postułka z zakonu OO. Karmelitów, w 82 r. życia.

W Jasle dr. Hipolit Trembacki, lekarz miejski w Kołaczycach.

— **Hr. Eugeniusz Zichy** — jak donoszą z Budapesztu — internowany został w sanatorium dla chorych nerwowych.

W ubiegłym tygodniu zwrócił hr. Zichy uwagę, gdy w Delegacyach wygłosił gwałtowną mowę przeciw hr. Gołuchowskiemu i żądał udzielenia mu votum nieufności. Już wtedy objawiał wielką nerwowość. W ostatnich dniach pogorszył się jego stan, tak, że musiano go oddać do zakładu.

Kronika prowincjonalna.

§ W Krynicy bawiło w czasie do 4 b. m. osób 3.227.

§ W Szczawnicy bawiło do 2 b. m. osób 930.

§ W Delejewie, obok Maryampola, spłonęło dnia 5 bm. dwanaście zagrod włościańskich.

Kronika zagraniczna.

* Hojny dar. Milion koron na cele robotniczo-filantropijne ofiarowała pani Krupp, z powodu zaślubin drugiej swej córki, Barbary.

* Nowe mumie. Znany archeolog francuski Gayet, poświęcający się głównie egiptologii, przywiózł do Europy kilka mumij pozłaczanych, co dotychczas nikomu się nie powiedo. Gayet, który poróżnił się z Instytutem francuskim, zamierza wystawić znalezione mumie zagranicą.

CHAMBERLAIN.

Słynny na cały świat statysta angielski jest typem, którym najczęściej zajmują się humorystyczno-satyryczne pisma jego ojczyzny, uprawiające politykę. — Widzimy tam tygrysa z głową Chamberlaina, albo n. p. tandem, „the Unionist Tandem“, na którym jadą dwaj ludzie plecami odwrócen, każdy dążąc w przeciwną stronę: to Chamberlain i Balfour; trudno byłoby doliczyć się karykatur, poświęconych temu mężowi stanu.

Chamberlain nie zaliczał się nigdy do ulubieńców angielskiej publiczności. Gdy walczył w szeregach Gladstone'a, rzuciła się na niego konserwatywna prasa. Obecnie jako unionista i członek b. gabinetu Salisburego, spotyka się z inwektywami prasy liberalnej. — Znany pod nazwą „męża z Birmingham“, nie dawał się nigdy weisnąć w ramy programu jakiegokolwiek stronnictwa. On jest indywidualnością, jest osobnikiem, ma własne „ja“ i mówi o sobie: ja! — Przypomina w tym względzie Crispiego, który zapytany, czy jest Mazzinista, czy republikaninem, odpowiedział: *Sono io!* Szwed Steffen, w książce swej p. t. „Z nowoczesnej Anglii“ w ten sposób opisuje wystąpienie Chamberlaina w parlamencie: „Siedzi na fotelu z szeroko rozciągniętymi nogami, ręce na założone w kieszeniach kamizelki, monokl w oku, uśmiech ironiczny krzywi mu usta. Ufryzowany zawsze starannie, według ostatniej mody ubrany, nosi olbrzymią orchideę w dziurce od klapy surduta. — Gdy się usłyszy suchy, gorzki głos Chamberlaina, z oratorską swadą pierzającą przeciw swemu dawnemu stronnictwu i jego polityce — zrozumiałem staję się, dlaczego nienawidzą go zwolnicy Gladstone'a i dlaczego liberalni unioniści okrzyknęli go swym wrogiem“.

Angielski ten polityk jest Amerykanem. Dążył do tego zawsze, by Anglia zawarła ścisłe śluby z Ameryką. Dał przykład — bo poślubił Amerykankę, miss Eadicott, podobnie jak lord Randolph Churchill, jak James Bryce, którzy również związali się węzłem małżeńskim z Amerykanami. W IX. dekadzie zeszłego wieku, wysłał Chamberlaina Salisburego do Ameryki, celem uregulowania między Anglią a Stanami Zjednoczonymi sprawy rybołówstwa na wodach Kanady. Chamberlain bawił czas dłuższy w Waszyngtonie i był tam przedmiotem wielkiej owoacji ze strony amerykańskich polityków, którzy chcieli przedewszystkiem uczcić w nim sympaty dla Stanów Zjednoczonych.

Wyróżniano go wówczas we wszystkich salonach, a przedewszystkiem otoczyły go uwielbieniem kobiety Waszyngtonu, gdy ustrzegły, że prezydent Cleveland i sekretarz stanu Thomas Bayard liczą się z nim bardziej, niż z kimkolwiek innym. Sprawa połowa ryb załatwiona została na korzyść Anglii, towarzystwo „synów św. Jerzego“ wydało na cześć gościa bankiet na 3000 nakryć, podczas którego toastował Chamberlain na pomyślny związek Wielkiej Brytanii z północną Ameryką i mówił o „Większej Brytanii“ i o nierozdzielnym węzle, który łączy kiedyś córę z macierzą. Zakończył zaś — poślubił miss Eadicott.

Cherchez la femme! Mimo woli ciśnie się to powiedzenie na usta, ilekroć Chamberlain przemawia z zachwytem o Amerykanach.

Oto kilka rysów do sylwetki Chamberlaina — z powodu 70-ty rocznicy jego urodzin, jaką onegdaj święcił.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe wydawnictwo polskie w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam: Obok *Polnische Korrespondenz*, która istniejąca już od półtora roku, okazała się bardzo ważnym i pożytecznym wydawnictwem i jako źródło informacji dla świata politycznego i dziennikarskiego, oraz dla rozmaitych kół fachowych o sprawach polskich, oddała już dotychczas interesom polskim doniosłe usługi, powstaje w Wiedniu od początku września drugie wydawnictwo polskie, tygodnik *Polnische Post*, poświęcony polskim sprawom politycznym, społecznym, literackim i gospodarskim. Wydawcami i redaktorami tygodnika tego będą wydawcy i redaktorowie *Polnische Korrespondenz*: pp. Adam Nowicki i Oswald Obogi, poważni i zasłużeni publicyści polscy, którzy już działalnością w *Polnische Korrespondenz* udowodnili, że rozumieją doskonale zadanie swe, jako wydawcy publikacji, przeznaczonej dla obcych, a mającej tych obcych informować o polskich sprawach, oraz, że zadanie to umiemy spełniać nie tylko ze zręcznością i zdolnością wielką, ale i z potrzebną do tego miarą, taktem i bezstronnością.

Jeżeli jednak rzeczą doniosłą jest informować n. p. dziennikarstwo wiedeńskie dokładnie i sprawiedliwie o kwestiach polskich, to o wiele donioslejszem jest periodyczne, dostępne dla ogółu wydawnictwo polskie w języku, zrozumiałym dla całego politycznego świata europejskiego, — publikacja, która będzie nie tylko zawierać źródłowe informacje i prostować fałszywe przez przeciwników naszego narodu w prasie zagranicznej rozsiewane, ale także stworzy jakby okno, przez które obcy będą mogli spoglądać w głąb duszy i życia polskiego, poznawać poglądy swe na społeczeństwo polskie, poznawać myśl i kulturę polską. Brak takiego wydawnictwa odczuwano u nas już od dawna i z radością należy je dzisiaj powitać, a powodzenia mu życzyć. Dobrze zaś stało się, że wydawnictwo spoczywa w rękach, które już w *Polnische Korrespondenz* dały dowód, iż z zadania wywiązać się potrafią doskonale. *Polnische Korrespondenz* pozostaje obok *Polnische Post* naturalnie dalej, bo jej zakres i przeznaczenie są inne.

Z dziedziny sztuk pięknych.

(Hugo Habermann. — Adolf Hildebrandt. — Grobonce Vischera w Krakowie — Piotr August Renoir. — Rozwój sztuki fińskiej.)

(Ciąg dalszy.)

W „Repertorium für Kunstwissenschaft“, wydawanem przez pp. H. Thode, prof. Uniw. w Heidelbergu i H. Tschudi, dyrektora król. narod. galerii w Berlinie, znajduje się w I. zeszyt b. r. praca Karola Simona p. t. „Die Vischerschen Grabplatten in Krakau“. W trzech kościołach krakowskich znajduje się pięć znakomych grobowców dłuta Piotra Vischera, słynnego rzeźbiarza niemieckiego z XV.—XVI. wieku. Są to grobowce arcybiskupa Fryderyka Kazimierza († 1503), nieznanego rycerza nazwiskiem Salomon, Piotra Kmity, krakowskiego senatora Piotra Salomona i Filipa Kallimacha, humanisty i sekretarza dwóch polskich królów. Co do daty powstania tych grobowców to Daun — autor znanej u nas książki o Wicie Stwoszu (1903) — przyjmuje porządek chronologiczny następujący: ok. 1503, ok. 1504/5, ok. 1506 i po 1506. Grobowiec Piotra Salomona należy do najpiękniejszych grobowców rzeźb Vischera. Otóż Simon przy pomocy analizy i porównania z innymi dziełami Vischera zmienia daty powstania tych grobowców krakowskich. Sądzi, że grobowiec owego nieznanego rycerza z rodziny Salomon powstał koło r. 1504/5, grobowiec Kmity po r. 1505, Kallimacha ok. 1510, Piotra Salomona po r. 1510.

Miesięcznik „Kunst und Künstler“ umieścił w kwietniowym zeszycie artykuł Teodora Dureta o słynnym mistrzu francuskiego impresjonizmu, Piotrze Auguste Renoir, należącym wraz z Pissarro, Cl. Monetem, Sisleyem, Guillauminem do najwybitniejszych malarzy francuskich dziewiętnastego wieku. Ale Renoira zajmował nie tylko pejzaż, lecz także i człowiek w swym stosunku do oświetlenia na wolnym powietrzu — a nie w atelier. Osoby, które malował, przedstawiają się barwnie w barwnym ansamblu, tworzą tylko część całości. Jasny koloryt z najróżniejszymi tonami, refleksami i niuansami jest charakterystyczną cechą jego sztuki. Zwolna jednak doszedł do tego. Urodził się 25 lutego 1841 roku. Ojciec jego był krawcem i nie wiodło mu się. Dłatego chłopiec — przyszły mistrz — musiał myśleć o sobie i malował malowanki na porcelanie, chcąc się dostać do Sevres i dalej pracować w tym „fachu“. Nagle odkryto maszyny do malowania na porcelanie i Renoir był zmuszony szukać innej roboty. Zaczął więc malować... kotary i firanki. Osiągnął w tej sztuce wielką wprawę i artyzm, — wkrótce jednak postanowił poczynić daleko idące oszczędności i zebrać środki na utrzymanie się na przeciąg trzech do czterech lat, aby — zostać artystą. W r. 1861/2 poznał się z Sisleyem i Bazillem oraz Cl. Monetem i zawarł z nimi przyjaźń.

W r. 1863 posłał po raz pierwszy obraz do „Salonu“, przedstawiający nagą kobietę leżącą na węgłowie i karla grającego na gitarze — obraz oddalono. W r. 1864 przyjęto mu obraz p. t. „Esmeralda“, przedstawiający słynną tancerkę, tańczącą w nocy na placu Grève, z wieżami Notre-Dame, jako tłem. Scenę oświetlały pochodnie. Obrazy te zniszczył mistrz. W r. 1865 (przełomowym dla niego) przyjęto mu 2 obrazy: portret pani W. S. i pejzaż wieczorny letni. W r. 1866/7 nie pojawiają się żadne jego obrazy w „Salonie“. W r. 1868 przyjęto jego „Lisę“, przedstawiającą młodą dziewczynę w całej postaci, w białej sukni z parasolką w ręce. Dzieło to jest dowodem wielkiego postępu w pojmowaniu natury, w malowaniu na wolnym powietrzu. Postać dziewczęca, las jako tło, pnie drzew jako najbliższe jej otoczenie, a wśród tego liczne refleksy i światłocienie: plener więc silnie zaznaczony, ale zarazem wpływ jednego wielkiego malarza francuskiego, Courbeta. W tym samym duchu objawia się jego „pejzaż letni“ z r. 1869, malowany zupełnie w słońcu. Od roku 1872 zaczyna Renoir uchodzić za anarchistę w malarstwie. W tym roku posłał do „Salonu“ obraz wielkich rozmiarów p. t. „Paryżanki w kostiumach „gigierskich“, nie przyjęło. W roku następnym posłał dwa obrazy — nie przyjęło. Renoir rozwinął obecnie swą odrębną indywidualność, ztąd konflikt z salonowymi panami. To stało się powodem, że z Monetem i Sisleyem, których ten sam los spotkał, postanowił urządzić wystawę prywatną poza „Salonowcami“. I tak doszło do skutku pierwsza wystawa impresjonistów u Nadara na „Boulevard des Capucines“. Wystawił pięć obrazów olejnych i pastel, między nimi dwa, należące do jego najlepszych dzieł: „Tancerka“ i „Łoża“. — Obecnie podziwia je cały świat, ale w r. 1874 wysłał je cały Paryż. (Coś podobnego będzie i we Lwowie, zapewne także za 30 lat — z okazji wystawy zbioru pani

Zapolskiej). Na drugiej wystawie impresjonistów w Durand-Ruela wystawił Renoir 18 różnych dzieł. Coraz bardziej był konsekwentnym w swych dążeniach. Rok 1877 był *clou* impresjonistycznych wystaw: przy rue Le Pelletier odbyła się wystawa, zawierająca między innymi jego „Bal na Montmartre“, obecnie własność państwa w Muzeum luxemburskiem. Między r. 1868—1877 byli impresjonistami zdania, że gra światła i naturalne barwy są celem pejzażowego malarstwa. Nastąpiła jednak zmiana w ich mniemaniu. Pod wpływem wyjątkowej obserwacji doszli do tego, że barwa światła i cienia na wolnym powietrzu nigdy nie jest równa, lecz zmienia się w każdej godzinie, zależną jest nawet od pory roku i atmosferycznych stosunków. Zaczęli więc malować blask światła i cienia przy każdej sposobności inaczej. Widzi się u Pissarra i Moneta efekty słońca lub słońca w słońcu z cieniami niebieskimi. Sisley namiętnie malował nawet kilka razy w tonie różowo-liliowym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sagittarius.

OSTATNIA POCZTA.

Jak z Isehlu donoszą, przybywa tam w dniu dzisiejszym, w przejeździe z Wenecji do Paryża, eks-cesarzowa Eugenia, aby złożyć Najj. Panu rewizytę za odwiedzenie jej swego czasu w Cap San Martino.

Daily Telegraph dowiada się, iż spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem nastąpi w ciągu przyszłego miesiąca w okolicy Björkö i odbędzie się w podobny sposób jak w r. z.

Dr. Studt, niemiecki minister oświaty, otrzymał order Czarnego Orła w uznaniu zasług, położonych około uchwalenia ustawy szkolnej w parlamencie niemieckim.

Pogłosce, że niemiecki sekretarz stanu dla spraw marynarki, admirał Tirpitz, zamierza ustąpić — zaprzecza Germania, organ centrum niemieckiego. Przy tej sposobności przeczy Germania także pogłosce, jakoby rząd nosił się z zamiarem znacznego powiększenia floty i jakoby już na najbliższej sesji parlamentu miał wnieść stosowne przedłożenie. Parlament Rzeszy obradować będzie w jesieni nad przedłożeniem o przyznanie mało znaczącego kredytu na cele floty. Yacht cesarski „Hohenzollern“ stał się niemożliwym do jazdy na pełnym morzu, wskutek czego wynajęto dla obecnej podróży Wilhelma do Norwegii statek „Hamburg“ od Towarzystwa „Hamburg-Ameryka“. Przedłożenie więc, o którym mowa, zażąda jedynie kredytu na pokrycie wynikłych ztąd kosztów.

Wedle Nordd. Allg. Ztg. został rząd niemiecki już ponownie zawiadomiony przez rząd włoski o porozumieniu między Włochami, Anglią i Francją w sprawie Abyssynii.

Tribuna rzymska pisze, iż Times myli się, sądząc, jakoby Niemcy robili chętnie trudności wobec zawartego w tej sprawie traktatu. Niemcy, zdaniem włoskiego organu, nie pragną niczego więcej, jak utrzymania tam polityki otwartych drzwi.

Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad przedłożeniem amnestyjnym. Prezydent gabinetu Sarrien oświadczył, że projekt amnestyjny ma na celu zaprowadzenie znów harmonii między pracodawcami a robotnikami i prosił o przyjęcie projektu bez zmiany.

Z Belgradu donoszą, iż rząd tamtejszy pracuje nad zredagowaniem „Błękitnej księgi“, która ma być przedłożoną skupczyźnie. Obejmuje ona wszystkie akty odnoszące się do zatargu cłowego między Austro-Węgrami a Serbią. Rząd serbski ma nadzieję, iż „Błękitna księga“ obroni go od zarzutu, jakoby zajął niewłaściwe stanowisko.

Niebezpieczeństwo panislamizmu sprawa Anglii coraz więcej troski. Prasa angielska stwierdza, że ruch ten posiada organizację znakomitą i licznych zwolenników we wszystkich krajach mahometańskich, podlegających Anglii. Daily Mail donosi, że minister wojny wydał rozkazy wojskom angielskim, znajdującym się w Gibraltarze i na Malcie, aby były gotowe do wyjazdu do Egiptu. Niebezpieczeństwo dla Anglii tem jest groźniejsze, że w armii egipskiej jest sporo oficerów mahometan i wojska w znacznej części składają się z kra-

jowców. Władze angielskie starały się w ostatnich czasach dociec źródeł tej agitacji i w podejrzeniach swych szły tak daleko, że niemieckim ekspedycjom naukowym w Egipcie podsuwano tendencje polityczne i posądzano je, iż ludność podburzają przeciw Anglikom.

W ostatnich czasach rozeszła się nawet — jak to zresztą już zapisaliśmy — fantastyczna pogłoska, że islamizm obejmie całą Japonię, a mikado religię tę przyjmie za swoją.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wylewy.

Kraków, 11 lipca. (Tel. pryw.) Wczoraj Wisła skutkiem deszczów przez cały dzień przybierała. Dziś przybieranie ustało z nastaniem pogody.

Zbydniów, 11 lipca. Lęg przerwał wai w siedmiu miejscach: w Krawcach, Grabowie, Jamnicy, Kołotowej woli, Zaleszanach i Zbydniowie. Kilka tysięcy morgów gruntu zostało zalanych. Zagrożone domy opróżniono. Ofiar w ludziach niema. Dla uratowania Gorzyc i okolicznych gmin zarządziło starostwo w Tarnobrzegu przekopanie wału pod Gorzycami.

Brzozów, 11 lipca. Z powodu tygodniowej stoty wystąpiły wczoraj wody rzek Sann i Wisłoki z dopływami, zerwały przeważną część mostów na drogach powiatowych i gminnych i zalały ogromne przestrzenie w całym powiecie, przyprowadzając ludność o niebywałej i znacznej szkody w pługach i paszy. Powstałe ztąd szkody wynoszą setki tysięcy koron.

Przeworsk, 11 lipca. Rzeka Mleczka w Przeworsku wylała. Szkody są wielkie. Domy niżej położone, zalane, — dokołowano. Żywność rozwożą łódkami. Zbiory zniszczone.

Przeworsk, 11 lipca. Trzydzieście jeden gmin pod wodą. Komunikacja przerwana. Dojazd obecnie niemożliwy.

Dobczyce, 11 lipca. Raba wystąpiła znowu z koryta dziś nad ranem, zalewając wszystkie nadbrzeżne grunta. Płony zupełnie zniszczone. Woda rwie grunta poniżej mostu i prawdopodobnie połączy się już z młynówką. Grozi wskutek tego Dobczycom wielkie niebezpieczeństwo.

Komisja reformy wyborczej.

Wiedeń, 11 lipca. Komisja reformy wyborczej obradowała dziś w dalszym ciągu nad Krajiną. P. Gessmann jest za kompromisem w tym kierunku, aby w zamian za mandat niemiecki z Krainy utworzono jeszcze jeden mandat słoweński w Styrii południowej lub w Karyntyi. P. Malik przemawiał przeciw kompromisowi, w nadziei, że przez to cała reforma wyboreza się nie uda.

Zabrał głos p. Bartoli i wygłosił mowę obstrukcyjną w języku włoskim.

Kraków, 11 lipca. (Tel. pryw.). Dziś nie nadeszły tu dzienniki warszawskie.

Prokurator państwa rozesłała już akt oskarżenia z powodu znanych zająć na Rynku krakowskim w d. 21 maja br. Obwinionych jest 11 robotników i 3 uczniów, częścią o zbrodnię gwałtu publicznego, częścią o występki zbiegowiska, a częścią o przekroczenie wniechania się do czynności żołnierzy policyjnych.

Tryest, 11 lipca. Wczoraj wieczorem demonstrowało około 200 socjalistów przed ratuszem i przed redakciami pism włoskich narodowo-liberalnych, z powodu obstrukcji p. Bartoli w komisji reformy wyborczej. Na rynku przywódcy wygłosili mowy. Nie przyszło do żadnego wypadku, aresztowań żadnych nie przedsięwzięto.

Poznań, 11 lipca. (Tel. pryw.) Dziennik Poznański podaje szczegóły o wiecu „Straży“, odbytym onegdaj w Jastrzębku, w Prusach Zachodnich. Przewodniczył p. Lęgowski. Starosta Bardzki zaznaczył, że „Straż“ w powiecie obejmuje 13 poszczególnych okręgów gminnych i dwa główne, t. j. Brodnicę i Lidzbork.

Paryż, 11 lipca. W Izbie deputowanych socjalista Constans żądał amnestyi dla wydalonych listonoszów. Minister robót publicznych Barthou oświadczył, że nie może przyznać urzędnikom w służbie publicznej prawa strejkowania. Jest możliwym, że rząd wydalonych listonoszów przyjmie napowrót do służby, ale chce sam o tem decydować w czasie, który mu się wyda stosownym.

Prezydent ministrów Sarrien oświadczył, że rząd nie może zgodzić się na wniosek Constansa.

Wniosek ten Izba znaczną większością odrzuciła.

Sevilla, 11 lipca. Tej nocy zgorzał pałac gubernatora cywilnego. Archiwa kasy głównej są zniszczone. Ogień ogarnął sąsiednie budynki i zniszczył trzy z nich, w tem kwatery gwardyi cywilnej, w której znajdowały się skrzynie z nabojami; naboje eksplodowały. Dach kościoła św. Pawła zajął się i runął. Kilka osób zostało lekko zranionych.

Londyn, 11 lipca. W Izbie wyższej lord Roberts wywołał dyskusję o sprawach wojskowych. Wykazywał on, że naród nie powinien być nieprzygotowany na wypadek wojny. Wychowanie wojskowe musi być podniesione, tak, ażeby każdy obywatel mógł brać udział w obronie kraju.

Podsekretarz stanu Portsmouth oznajmia, że minister wojny Haldane w dniu 14 b. m. uczyni ważne doniesienie, z którego się okaże, że kwestya armii terytorjalnej nie jest zaniebdywana. W końcu oświadczył się stanowczo przeciw powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, ze względu na wielkie koszty.

Londyn, 11 lipca. (Biuro Reutersa). Z Tokio donoszą, że prawdopodobnie Japonia z początkiem września utworzy Dalaj dla handlu międzynarodowego.

Belgrad, 11 lipca. Pisma donoszą, że rząd stara się o zaciągnięcie pożyczki 3—5 milionów dolarów z powodu wojny cłowej. Jako gwarancya mają służyć dochody z loteryi klasowej.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 11 lipca. W Sejmie węg. dr. Wekerle złożył sprawozdanie deputacyi kwotowej i prosił, aby ze względu na nagłość sprawy wzięto je pod obrady w piątek, co też uchwalono. Uchwalono też w piątek, albo w sobotę, obradować nad traktatem handlowym z Szwajcaryą i nad budżetem.

Następnie zabrał głos referent komisji adresowej dla ukończenia dyskusyi adresowej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 11 lipca. Gdy wczoraj w południe dwaj urzędnicy kolei nadwiskłaskiej w towarzystwie dwóch żołnierzy w dwóch dorożkach chcieli zawieźć pieniądze do urzędu skarbowego, jacyś ludzie napadli na nich i zaczęli ich ostrzeliwać. Jeden żołnierz został zabity, drugi zraniony. Jeden urzędnik zdołał umknąć wraz z 60.000 rubli w banknotach. Napastnicy zabrali 3 worki z rublami srebrnymi w sumie 6000 rubli i uciekli.

Wilno, 11 lipca. (Tel. pryw.). Kurjer Litewski podaje, że według gazet petersburskich ministerstwo wojny zamierza zarządzić na szeroką skalę przeniesienie oddziałów wojska w całym państwie. Wielka ilość wojska z kresów przeniesioną będzie do gubernij wewnętrznych i odwrotnie. Równocześnie ma być zarządzona przeniesienie poszczególnych żołnierzy z jednego pułku do drugiego. Ma to na celu postrzymanie wrzenia, jakie daje się zauważyć w niektórych oddziałach wojska.

Petersburg, 11 lipca. (Pet. Ag.). Rada państwa obradowała wczoraj nad uchwaloną przez Dumę ustawą o zniesieniu kary śmierci. Kilku mówców oświadczyło się za przyjęciem ustawy. Timirjajew wskazał na to, że jednomyślnie przyjęcie ustawy, a przynajmniej artykułu 1, przyczyni się znacznie do uspokojenia kraju.

Petersburg, 11 lipca. Słychać, że Rada państwa uchwali projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci tylko ze znacznymi zmianami.

Petersburg, 11 lipca. W pociągu osobowym Moskwa-Jarosław dwaj nieznanymi podroźni zastrzelili konduktora, napadli na kasyera i zabrali 27.000 rubli. Następnie spowodowali zatrzymanie pociągu zapomocą sygnału alarmowego, opuścili wagon wraz ze zrabowanymi pieniędzmi i znikli bez śladu.

Petersburg, 11 lipca. (Tel. pryw.) W Białymostku zarządzona będzie rewizya senatorska.

Petersburg, 11 lipca. W jednej ze wsi koło Pawłogradu, w gubernii ekaterynosławskiej, stwierdzono dżumę syberyjską.

Petersburg, 11 lipca. Wyrok sądu wojennego w Kronsztadzie powitały wszystkie koła i prasa z sympatją. Nowoje Wremia sławi admirała Rożdżestwiewskiego jako bohatera. Pisma radykalne sądzą, że nie zawinił tu nie Rożdżestwiewski, lecz cały system panujący w armii i marynarce i żądają, aby Rożdżestwiewski w fałszywie pojętym wstydzie nie miledzał, lecz wszystko wyjawiał. Strana domaga się gabinetu parlamentarnego, bo tylko on może przeprowadzić sanację floty. Ułaskawienie 4 oficerów, skazanych na śmierć, jest zapewnione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE

AMBRE-ROYAL

Parfum a la mode
Fabrykant.
29 Boulevard des Italiens Paris
Fournisseur brevete des cours etrangers.
Do nabywa w lepszych handlach!

Dr. Edward Kikinger

były I. asystent kliniki lekarskiej uniwer. lwow.
ordynuje w chorobach wewnetrznych ord. od 3-5
plac Bernardyński 2 a.

Na szybki przyrost sil przy
wzmaganiu sie apetytu dziala
Somatoza
w malych juz dawkach.

Polecamy KONWERSYJE

4 1/2% Pożyczki miasta Lwowa
na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa
pod warunkami ogłoszonymi w pro-
spekcie konwersyjnym, który przesy-
lamy na życzenie.

Sokol i Lilie.
Dom bankowy i kantor wawozaw.

Utrzymuje na skladzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-
ge, Biblioteque moderne, Les Modes,
Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Curent Li-
terature, Ladies Field, The King and
his Navy a. Army, Outing, The Ta-
tler, The illustrated London News.

WLOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il
Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny),
Nowoje Wremia.

Sokolowskiego

Biurow dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaz Hausmana 9.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gatki fosforowe.
Owies strychninowy.
Pozentosa strychninowa.
Kaskel trujacy tylko myszy, nie szko-
dliwy dla innych zwierzat

wyrabia

Lwowska fabryka chem. "LEN".

Przy zamowieniu nalezy dojaczyz pozwo-
lenie wladzy politycznej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 lipca 1906.

Hotel George'a.

PP. T. Mankowski z Poznania, W. Le-
wandowski z Ukrainy, S. Bohdanowicz z Pe-
trylowa, A. Lisowiecki z Nieglowie.

Hotel Imperial.

PP. A. Horodyski z Kocubinieca, M.
Straetz z Calnicy.

Hotel Europejski.

P. K. Kedzierski z Bylicy.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemyslowej

Lwów, dnia 11 lipca 1906.

I. Akcje za sztuke.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zl. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zl. (400 kor.), Kol. Lwow-Czern.-Jassy po 200 zl. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsieb. elektrycznych wod. po 200 zl. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, Banku h. g. 4 1/2% los w 50 l., Banku h. g. 4% los w 50 l., Banku h. g. 4% kraj. 4 1/2% los w 51 l., Banku h. g. 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat, 4% los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2 em.), Komunalne Banku kr. 4 1/2% (3 em.), Komunalne Banku kr. 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4%, Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4%, Pożyczka m. Lwowa 4 1/2%

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankowka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli rossyjskich papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lipca 1906.

Table with columns for bond types and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczni-lipiec

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze, luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zl. mk. 3-2 pr., Losy z roku 1860 po 500 zl. wa. 4 pr., Losy z roku 1860 po 100 zl. 4 pr., Losy z roku 1864 po 100 zl., Losy z roku 1864 po 50 zl., Listy zast. domen państ. po 120 zl. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for bond types and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zl. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zl. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zl. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zl. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zl. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zl. mk. (ostemp. akcje) 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zl. 5 pr. w zlocie za 200 zl. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zl. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types and prices. Includes Weg. złota renta za 100 zl. 4 pr., Weg. w wal. kor. 4 pr., Weg. obl. pr. regul. Cisy 4%, Weg. obl. pr. prem. za 100 zl. (200 kor.) 4 pr., Weg. obl. pr. za 50 zl. (100 kor.) 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for bond types and prices. Includes Krowcy i Slawonii, Wegier za 100 zl. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types and prices. Includes Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zl. 5 pr., Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr., obl. prop. z r. 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for bond types and prices. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., obl. prem. z r. 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., los 4 pr., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., los 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare, Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 4 pr., 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1887 4 pr., Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1888 4 pr., Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1891 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., Węg. gal. kol. em. 1890 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Otary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k.

Table with columns for bond types and prices. Includes Koronowa waluta, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Aroyks. Rudolfa 10 zł., Salwa 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. Weg. Banku kredyty. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla handlu i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names and prices. Includes Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wshod.-galic.-lokaln. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for company names and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł., Galic. karpaciakie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Table with columns for bank names and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. WALUTY.

Table with columns for coin types and prices. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankowka, 20-markowka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 38.601/VII. e. (5360 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy wodnej na Wisłoku na przestrzeni od km. 70 460 do 68-700 pod Boguchwałą-Budziejowem, zatwierdzonej w myśl ustawy z 21 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 uchwałę komisji regulacji rzek w Galicji z 11 czerwca 1904 w czasie od 1 września 1906 do 31 grudnia 1907, odbędzie się dnia 30 lipca 1906 w e. k. Kierownictwie budowy regulacji rzeki Wisłoku w Rzeszowie o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) pisemna rozprawa ofertowa. Ilość kamienia w tymże czasie dostarczy się mającego wynosi około 4500 m³ (cztery tysiące pięćset m³). Wykazana powyżej ilość kamienia może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za kamień, w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Dostawa kamienia na miejsce budowy ma się odbywać w częściowych ilościach i w terminach wyznaczonych przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie. Warunki

dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe (czas kolejowy) w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 K i w wadym w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce lub popularnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego. W ofercie ma być ofiarowana jednolita cena za jeden metr sześcienny dostawy kamienia na całą powyższą przestrzeń wyrażoną cyframi i słowami. Do oferty należy dołączyć próbki kamienia oferowanego. Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem i w wadym, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 czerwca 1906.

W z ó r o f e r t y.

Stempel
1 kor.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w czasie od 1 września 1906 do 31 grudnia 1907 dostarczyć w terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie wyzna-

czyć się mających kamień do budowy regulacyjnych na rzece Wisłoku pod Boguchwałą-Budziejowem na przestrzeni od km. 70-460 do 68-700 w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i w warunkach podanemi po cenie jednostkowej (cyframi i słowami) za jeden metr sześcienny.

Warunki licytacyjne są mi (nam) znane dokładnie i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń

Jako wadym składam (my)

Rzeszów, dnia . . . lipca 1906.

Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 83-5 (28) (5349 3-3)

Na żądanie Chaji Gittli Bernstein-Preserównej odbędzie się dnia 3 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja realności położonej w Podlesiu pod Nr. 58, objętej wyk. hip. 2220 ks. grunt. gm. Grzymałów, składającej się z domu mieszkalnego i warsztatu kotlarskiego wraz z przynależnościami, składającymi się z pompy, ogniska z miechem, walcowni, kowadła, 8 par obręb, 3 młotów większych i 4 młotów mniejszych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 3072 koron, przynależności zaś na 379 koron.
Najniższa cena wynosi 1980 kor. 82

hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 28 czerwca 1906.

L. 1104/06.

(5263 2-2)

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

C. k. Ministerstwo skarbu we Wiedniu zezwoliło reskryptem z dnia 24 maja 1906 L. 36.363 na wybudowanie dwóch budynków kłokowych przy c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie i przeprowadzenie kanalizacji przy tejże fabryce.

Celem zabezpieczenia tych robót budowlanych rozpisuje się licytację ofertową i zaprasza się P. T. przedsiębiorców do wnieścia swych ofert do 16 lipca 1906 (godz. 12 w południe), które mają być zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 K.

Do oferty ma być dołączony kwit c. k. kasy zarządu tytoniowego na złożone wadium wysokości 5% oferowanej sumy.

Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone być mają, zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie.

Mające się wykonać budowle, obejmują następujący kosztorys:

a) budowa kłoków, grupa I.

Na roboty demolacyjne	232-89 K
" " budowlane	7.380-57 "
" " sztukaterskie	161-51 "
" " kamieniarskie	700-40 "
" " ciesielskie	1.042-15 "
" " blacharskie	523-87 "
" " pokrycie dachówkami	306-43 "
" " roboty stolarskie	1.133-93 "
" " ślusarskie (okucie okien etc.)	806 00 "
" " " na wagi	650-20 "
" " szklarskie	569 99 "
" " lakiernicze	1.187-69 "
" " brukarskie	777 66 "
" " dostarczenie cegieł	150 00 "
" " wykonanie pisoaru	550 00 "
" " dostarczenie aparatu kłokowego	1.768 00 "
" " wentylatory	172 00 "
" " ogrzewalnie	140 00 "
Razem	18.253-29 K

b) budowa kłoków, grupa II.

Na roboty budowlane	6.433-70 K
" " sztukaterskie	124-52 "
" " kamieniarskie	700-40 "
" " ciesielskie	845 68 "
" " blacharskie	428-07 "
" " pokrycie dachówkami	236 88 "
" " roboty stolarskie	925-24 "
" " ślusarskie (okucie)	650-00 "
" " " wagi	468-20 "
" " szklarskie	411-76 "
" " lakiernicze	891-98 "
" " brukarskie	687 96 "
" " dostarczanie cegieł	90 00 "
" " wykonanie pisoaru	600 00 "
" " dostarczenie aparatu kłokowego	1.224 00 "
" " wentylatory	108 00 "
" " ogrzewalnie	140 00 "
Razem	14.966-39 K

c) Przeprowadzenie kanalizacji.

Na roboty budowlane włączając dostarczanie trzciny z uwzględnieniem nieprzewidzianych robót 12.427-96 K.

Podane ceny należy poszczególnić na wszystkie wykonać się mające roboty. Nie wyraźnie sporządzone oferty nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dotychczas dla c. k. zarządu tytoniowego robót budowlanych jeszcze nie wykonywali, zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzone jakiegokolwiek roboty budowlane dla którychkolwiek innych instytucji.

Generalna Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferentów.

Plany, kosztorysy można przeglądać w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Bliższych informacji można również zasięgnąć przy c. k. generalnej Dyrekcji zarządu tytoniowego we Wiedniu w biurze technicznym.

Kaucja, mająca być w swoim czasie złożona, wynosi 10% ugodowej sumy i ma być złożona w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających.

Oferta obowiązująca oferenta od chwili wniesienia takowej aż do rozstrzygnięcia, akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże, także i dla c. k. skarbu obowiązująca.

Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucji w terminie przepisany wpłynęłoby na odwołanie przyjętej oferty.

C. k. Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 16 czerwca 1906.

L. 2926/06. (5365 3-3)

Licytacja skartów.

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach w Galicji sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji skarty płóciennicze (zgrzebne i drelichowe) sznurowe i papierowe, jak też inne stare materiały.

»Gazeta Lwowska« Nr. 157 z dnia 12. lipca 1906.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert ustanowiono na dniu 24 lipca 1906 o godzinie 12 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne i wnoszenia ofert można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w ekspedycie wymienionej c. k. fabrykach tytoniu, jakoteż w fabrykach tytoniu w Göding, Neutitschen, Krakowie, Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie w c. k. urzędzie zakupu tytoniu w Borszczowie; również w Magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie, w Izbie handlowej we Lwowie, Krakowie, Bernie, Ołomuńcu i Opawie, w departamencie II. c. k. Ministerstwa handlu we Wiedniu i w Ekonomacie c. k. generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego we Wiedniu.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. E. 199/6 (7) (5354 3-3)

Na żądanie Mechla Kaula odbędzie się dnia 3 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowosiolu, licytacja 1/3 części ciał hip. whl. 763 gminy Hniliczki wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiania pól.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 koron, przynależności zaś na 43 koron.

Najniższa cena wynosi 262 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosiół, dnia 16 czerwca 1906.

L. 78.462. (5414 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościniec państwowy podolski w Złoczowskim okręgu budownictwem w latach 1907, 1908, 1909, 1910 odbędzie się 30 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztru w roku 1907 dostawie się mającego wynoszą 15.471 koron.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lipca 1906.

L. cz. E. 406/6 (3) (5419)

Dnia 27 lipca 1906 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności whl. 151, 152, 190, 319, 479, 897, 941, 942, 1025, 1026 i 1027 gminy Hryniów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 5130 kor.

Najniższa cena wynosi 3420 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 12 czerwca 1906.

L. cz. E. VIII. 744/6 (4) (5422)

Na żądanie Ozyssza Gutmana w Drohobyczu odbędzie się dnia 8 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja realności objętej whl. 326 ks. gr. gm. Hubicze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 412 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 274 koron 80 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 14 maja 1906.

L. cz. E. 246 (5446)

Na żądanie spadkobierców Racy Stern odbędzie się dnia 18 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności objętej whl. 244 ks. gr. gm. Muchawka zobowiązanego, Damiána Szewczuka własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 283 koron, 55 hal.

Najniższa cena wynosi 189 koron, 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które niniejszym się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 Oddziału V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 18 czerwca 1906.

Konkurs.

L. 3946. (5332 2-3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę likwidatora przy mającej się z dniem 1 października

1906 otworzyć w powiatowej kasie oszczędności w Brzesku. — Do posady tej przywiązana będzie roczna płaca w kwocie 1500 K. — Ubiegający się o posadę powyższą winni (e) wnieść na ręce podpisanego Wydziału powiatowego podania do dnia 25 lipca 1906 i posiadać prócz nieskazitelnego charakteru następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. nieprzekroczony 40 rok życia;
3. egzamin z rachunkowości i buchalterii;
4. najmniej dwuletnią praktykę w instytucjach finansowych.

Brzesko, dnia 5 lipca 1906.

Sekretarz: Prezes Rady powiat.:
Dr. Baltaziński. Götz.

Kuratele.

L. cz. P. 66/6 (4) (5353 2-3)

Za marnotrawcę uznano Walentego Wojdyłę w Woli żaryckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Sarzynskiego w Woli żaryckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 16 marca 1906.

L. cz. P. 88/6 (4) (5348 2-3)

Jełena 10 Winniczuk, 20 Haluk z domu Hanczaruk właścianka z Podhajczyk, uznana marnotrawczynią, kurator Les Hanczaruk Ilka rolnik z Podhajczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 21 maja 1906.

L. cz. P. 136/6 (5) (5376 2-3)

Za marnotrawcę uznano Iwana Seniuka Onufrego w Zabereżu.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Belej Pyłypa w Zabereżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 25 maja 1906.

L. cz. P. IV. 114/6 (4) (5342 2-3)

Jan Detyna ze Strzałkowie został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony został Michał Król ze Strzałkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 22 maja 1906.

L. cz. P. 175/6 (6) (5421)

Za umysłowo chorego uznano Walentego Cwika z Mühlbachu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Cwika z Pietnizian.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. P. 70/6 (3) (5420)

Za umysłowo chorego uznano Herscha Klarięha w Mikołajowie.

Kuratorem jego ustanowiono Sisie Klarięha w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. P. 49/6 (8) (5423)

Jewka z Pecuchów Prymiak z Dorozowa uznana została marnotrawcą, a kuratorem jej ustanowiono Kością Dworzana gospodarza z Dorozowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 15 czerwca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. III. 683/6 (1) (5368)

Przeciw Zygmuntovi vel Salce Steinowi i Dorocie vel Deborze Stein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Charlotte Isenberg pozew o 982 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1906 Cw. III. 683/6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta vel Salki Steina i Doroty vel Deborzy Stein ustanawia się p. dr. Bernarda Heskiego, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pczwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 230/5 Stow. II. 146. (5241)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Bireza.
Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Birezy, Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana statutu: §. 12 lit. b) końcowego ustępu tego §. lit. c) i §. 13 lit. b).
Wysokość udziału dotąd: 20 koron. obecnie: 100 koron.
Data wpisu: 13 czerwca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 maja 1906.

L. cz. Firm. 49/09 Stow. II. 40. (5242)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Długie pod Zarszynem.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa i oszczędności w Długim pod Zarszynem, Stowarzyszenie zarejestrowane z dwudziestokrotną ograniczoną poręką.

Zmiana §. 21, 40, 57, 59 statutu. z których § 57 statutu będzie opiewać: „Ogólne zgromadzenie zwołuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca jednorazowym obwieśzczeniem plakatami w Długim i Zarszynie lub w jednym z dzienników krajowych“.

Zastępcy członków dyrekcji wystąpili: Piotr Pańko i Antoni Rysz.

Zastępcy członków Dyrekcji wybrani: Kasper Twardy i Daniel Niemczyk, gospodarze w Długim zamieszkalni.

Data wpisu: 26 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 12/6 Sp. II. 59. (5395)
Ogłoszenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono wskutek zawiadomienia c. k. Starostwa w Brodach z 11 lipca 1905 l. 27309 o zaniechaniu przedsiębiorstwa i wniosku Jamesa i Rachmilla Landauów.

Siedziba firmy: Młynower.
Brzmienie firmy: „Młynower Dampf-mühle Brüder Landau & D. Aschkenazy“, skutkiem zwinienia przemysłu i rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 9 czerwca 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 487 Poj. III. 173. (5335)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Drukarnia Władysława Teodorczuka“.

Zmiana firmy: „Drukarnia Aleksandra Rippera“, po niemiecku: „Buchdruckerei Alexander Ripper“.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 441 Stow. III. 62. (5369)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Krystynów ad Wodna.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krystynowie ad Wodna, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków spółki w dniu 13 maja 1906 odbytego, zmieniono § 16 statutu w ten sposób, że zarząd spółki składa się obecnie z 7 członków.

Wskutek tej zmiany statutu wybrano dalszych dwóch członków zarządu, a mianowicie: 1) Tomasza Głucha, tokarza w Sierczy, i 2) Franciszka Wrone, hutnika w Górcze.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 492/6 stow. V. 1. (5338)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd powiatowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 19 czerwca 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków założycieli „Towarzystwa kredytowego w Radymnie“ odbyte 17 lutego 1906 r. wybrało dyrektorami towarzystwa:

Froima Bergnera, Natana Rosenblatta i Markusa Rosenblatta, zaś zastępcą dyrektora Bairacha Balsama.

Przeżył, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 442/6 Rej. A. (5299)
Wpis do rejestru handlowego oddziału „A“ kupeca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupeca pojedynczego.
Siedziba firmy: Lipnica (powiat Kolbuszowa).

Brzmienie firmy: Dawid Eckstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.
Dzień wpisu: dnia 21 czerwca 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 120/6 Sp. I. 165. (5374)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Borysław.
Brzmienie firmy: Mineralöl-Raffinerie u. Parafinkerzen-Fabrik Mark Mermelstein, Rosner & Liebermann, junior.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisu firmy: wszyscy trzej spółnicy: Markus Mermelstein, Jakób Rosner i Józef Liebermann, jun., kolektywnie w ten sposób, że pod wystampilowanem lub wypisanem brzmieniem firmy Markus Mermelstein podpisują będzie swoje imię i nazwisko „Markus Mermelstein“. — Jakób Rosner podpisują będzie swoje nazwisko „Rosner“, — zaś Józef Liebermann, jun. podpisują będzie słowa: „& Liebermann, jun.“

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9 kwietnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Biurowo dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana I. 9
sprzedaje najtaniej

ROZKŁADY JAZDY

na Galicyę, Austryę, Niemcy, Królestwo Polskie, Rosyę, Szwajcaryę i inne kraje.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		Z dworca głównego	
przych.	o g.				
12 20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny-Watry i Suczawy.	12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2 31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2 51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5 51	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przeżył).	—	4 01	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca, (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.
—	6 10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyżę od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—	6 15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9).
—	7 20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	—	6 20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7 29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Lubaczowa.	—	6 55	do Jaworowa.
—	7 50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	7 30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
—	8 05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	8 25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8 15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa	—	8 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przeżył), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Chabówki, Zakopanego, (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8 18	z Jaworowa.	—	8 45	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9)
—	8 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przeżył).	—	9 20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyżę), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
—	10 05	z Kołomyżi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	10 55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10 25	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.	—	10 45	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	2 21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania Pastego, Grzymałowa.
1 30	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	2 40	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
—	11 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przeżył)	—	2 45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przeżył), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	1 30	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczek), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	2 30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	1 40	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek	—	3 30	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przeżył), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	1 50	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4 05	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2 20	3 55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	4 15	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przeżył)
—	4 37	z Jaworowa.	—	6 00	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	4 50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6 15	do Jaworowa
—	5 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Szeby, Kołomyżowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przeżył)	—	6 25	do Podwoleczysk.
—	5 51	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6 35	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	5 45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	7 25	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przeżył), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.
5 40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kołomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przeżył).	—	9 10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9 05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	9 50	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9 20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	9 50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	9 30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przeżył).	—	10 05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	10 30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.	—	10 40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10 50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	10 51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	—	—	—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	—	—	—	11 30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3 25, 5 30 po połud. i 8 20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10 00 przed połud., 1 46 po południu, (od 1. czerw. a do 31 sierpnia wł. codziennie) 9 35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6 05 rano, 2 28, 3 40 i 4 24 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 8 00 przed połud. i 12 40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8 34 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1 15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9 25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10 10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11 35 w nocy (każdej niedziele).
Ze Szezerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9 40 wieczór.	Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9 15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1 35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3 14 po południu.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11 50 wieczór.	Do Szezerca 10 45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
	Do Lubienia 2 01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7 00	—	6 35
—	11 25	—	11 15
2 07	—	2 36	—
—	5 25	—	6 37
—	10 12	—	10 08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w barze m. s. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kompletny zbiór ustaw administracyjnych
Piwockiego oprawny korzystnie sprzedam.
Okazy, poste restante Sambor.

Rondle do konfitur, sita do fasowania,
poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Zaleszczyckie sławne morele

w 5 klg. koszykach z własnego ogrodu po
4 kor., II. gatunek 3-50 kor., wysła w naj-
lepszym zadowoleniu za zaliczką franco

MAIMAN, Zaleszczyki.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utoza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

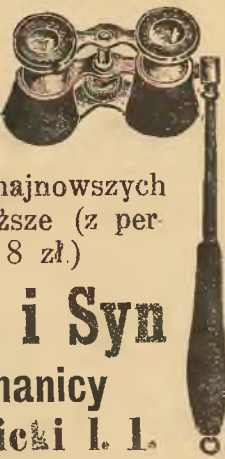
Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za
pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądanym
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły,
muzea i galerie są pożądanym.

Format i druk zastosowany do pod-
ręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z prze-
syłką 5 K. 50 h.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 41.422/3.

(5424)

Rozpisanie ofert.

W drodze ogólnego przetargu zostanie oddana do wykonania budowa murywanej
podwójnej strażnicy z budynkiem gospodarczym i studnią na stacji Kozowa przy szlaku
kolei: „Halicz-Ostrów“.

Cena kosztorysowa tej budowy wynosi w przybliżeniu 11.100 koron.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyżej wymienionych budyn-
ków wyznacza się na dzień 10 listopada 1906.

Odnosne plany, kosztorys, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być
przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznym dla budowy i utrzymania kolei
w Stanisławowie, a obeznanie się z nimi winien ofiarujący stwierdzić własnoręcznym
podpisem.

Należy ostatecznie i opieczetowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego
w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie zakładu, opatrzone napisem:
„Oferta na budowę podwójnej strażnicy w Kozowie“ mają być wniesione najpóźniej do 28
lipca 1906 (12 godzin w południe) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei pań-
stwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy, odbę-
dzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu w biurze wspomnianej c. k. Dyrekcji
kolei państwowych.

Zakład, jaki każdy oferent ma złożyć przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dy-
rekcji kolejowej w Stanisławowie wynosi 550 koron.

Oferty, które będą po upływie oznaczonego terminu wniesione, oraz takie, które po-
stanowieniom co do wnoszenia ofert nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Stanisławów, dnia 8 lipca 1906.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 42.785/3.

(5425)

Rozpisanie ofert.

W drodze ogólnego przetargu zostanie oddana do wykonania budowa jednopiętrowego
budynku mieszkalnego wraz z drewnianym budynkiem gospodarczym, śmieciarką
i studnią na stacji w Chryplinie, szlaku kolejowego: „Lwów-Itzkan“.

Cena kosztorysu tej budowy wynosi w przybliżeniu 21.770 koron.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyżej wymienionych budyn-
ków wyznacza się na dzień 1 maja 1907 z tem nadmienieniem, iż budynek ma być wy-
prowadzony pod dach przed nastaniem zimy r. 1906.

Odnosne plany, kosztorys, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być
przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznym dla budowy i utrzymania kolei
w Stanisławowie, a obeznanie się z tymi alegatami winien oferujący stwierdzić własno-
ręcznym podpisem.

Należy ostatecznie i opieczetowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego
w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie zakładu, opatrzone napisem:
„Oferta na budowę budynku mieszkalnego w Chryplinie“ mają być wniesione najpóźniej
do 28 lipca 1906, 12 godzin w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei
państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy, odbę-
dzie się tego samego dnia o godzinie 3-ciej po południu w biurze wspomnianej c. k.
Dyrekcji kolei.

Zakład, jaki każdy oferent ma złożyć przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dy-
rekcji kolejowej w Stanisławowie, wynosi 1090 koron.

Oferty, które będą po upływie oznaczonego terminu wniesione, oraz takie, które po-
stanowieniom co do wnoszenia ofert nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Stanisławów, w lipcu 1906.

Nowy ścienny**ROZKŁAD JAZDY**

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

W biurze dzienników Pasaż Hausmana 1. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

**Ekspedycya Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.**

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Ilustrowany - - - - -

Kwartalnie 6 kor. 80 hal., z przesyłką 7 kor. 20 hal.,
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal., z przesyłką 7 kor. 80 hal.

Tygodnik Mów i Powieści - - - - -

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

Przyjaciel dzieci - - - - -

Kwartalnie 4 kor. 80 hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT - - - - -

Kwartalnie 6 kor., z przesyłką 6 kor. 60 hal.

Biesiadę Literacką - - - - -

Kwartalnie 5 kor. bez dodatku, 6 kor. z dodatkiem.

KRAJ - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

**Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,
Pasaż Hausmana 9.**

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.